

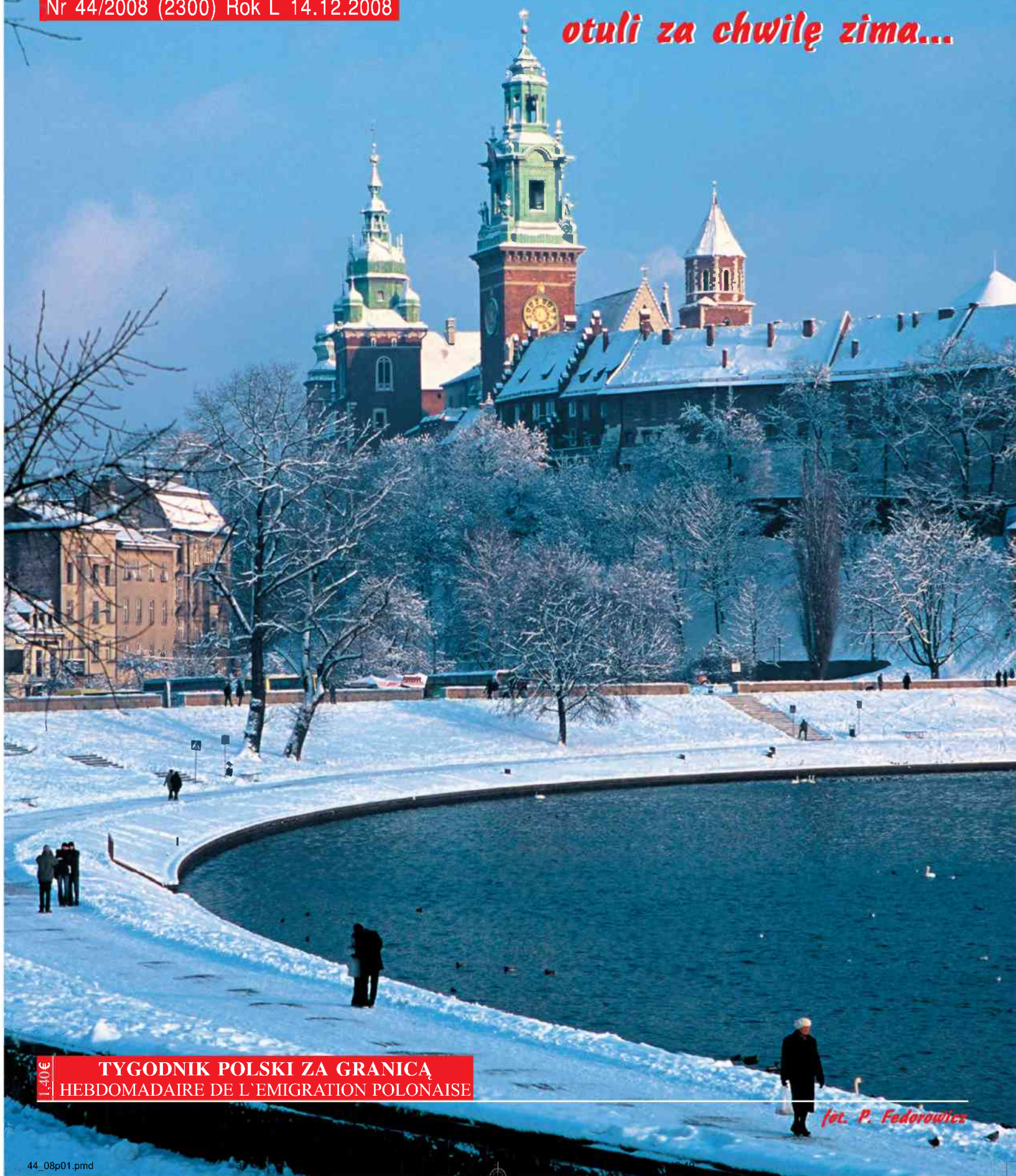
GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 44/2008 (2300) Rok L 14.12.2008

*i Kraków, i Wawel, i
świat cały
otuli za chwilę zima...*



1.40€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

(ot. P. Fedorowicz)

Za 17 dni... już Nowy Rok! Trzeba zamówić Kalendarz GK!

Jeszcze dzisiaj!

LUTY 2009 FÉVRIER

50 lat Głosu Katolickiego - 50 ans de Voix Catholique

Brygidy, Ignacego
Ni 1 Di
Ella

Ofiarowanie Paryskie,
Marii
Pn 2 Lu
Présentation du Seigneur

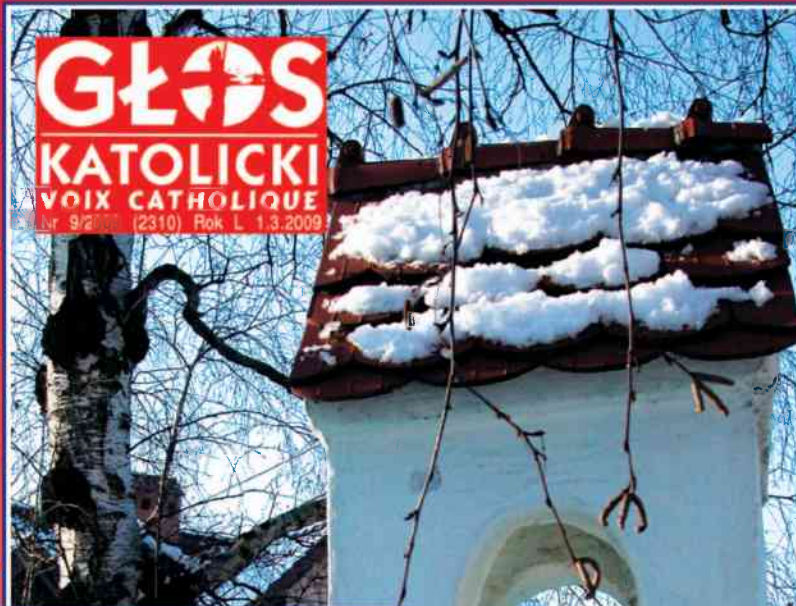
Biażęja, Oskara
Wt 3 Ma
Blaise

Joanny, Weroniki
Śr 4 Me
Véronique

Agaty, Adelajdy
Cz 5 Je
Agathe

Doroty, Bohdana
Pt 6 Ve
Gaston

Teodora, Ryszarda



Julianny, Daniela
Pn 16 Lu
Julienne

Aleksęgo, Zbigniewa
Wt 17 Ma
Alexis

Szymona, Konstancji
Śr 18 Me
Bernadette

Konrada, Arnolda
Cz 19 Je
Gabin

Leona, Ludomira
Pt 20 Ve
Aimée

Piotra, Eleonory
So 21 Sa
Damien

Małgorzaty
Ni 22 Di
Isabelle

Polikarpa, Izabelli
Pn 23 Lu
Polycarpe, Lazare

Bogusza, Macieja
Wt 24 Ma
Modeste

Popielec
Śr 25 Me
Cendres

Aleksandra, Mirosława
Cz 26 Je
Nestor

Anastazji, Lecha
Pt 27 Ve
Honorine

Oswalda
So 28 Sa
Romain

Les congés scolaires: zone A —; zone B —; zone C —

50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO
50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE

2009

CALENDARZ **CALENDRIER**

karthy telefoniczne **TRADICJA**

Copernic
BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

PO POLSKU
ibicz Fernandes

Life

TVP POLONIA

SwissLife

karolina
Tel. 01 40 15 09 09

HAFTOWANE OBRUSY
OLTRZOWE
SZYBKI I EKONOMICZNY
SZTANDARD I CHOROJOWIE
sklep internetowy
www.urbanowichart.pl

foniczne
NUM

75c 5c

Copernic
L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

BILETY AUTOKAROWE SPRZEDAŻ ON-LINE
BILETY NA TANIE LINIE LOTNICZE
TRANSPORT TOWAROWY
Paris - 01 40 09 03 43
Lyon - 04 72 60 04 54

PO POLSKU
ibicz Fernandes

Life

patrz #catholic

TVP POLONIA

Kupon zamówienia wewnątrz numeru - str. 16

telegram z zimą

14 grudnia 2008

Zamarzł staw w parku, kałuża pod domem, marzną ptaki i nasi bezdomni, a nam - ręce... i para idzie z ust, i dni są zbyt krótkie... Zauważyli Państwo? Nadchodzi zima - czas chłodu, jakiejś oziębłości, dotkliwego braku światła. Co, że wyszło to pisanie przygnębiająco? No... prawda, bo przecież

foto. M. Osikowski

zaraz nadejdzie Boże Narodzenie i rodzinna serdeczność i może bezdomny znajdzie kawałek dachu, i obudzi się w nas znowu nadzieja. Zauważyli Państwo, to już dwa tysiące trzechsetny numer „Głosu”! (P.O.)

Adwent

Ks. Marcin Waitasik

foto. M. Osikowski

Czy czujesz w swoim życiu obecność Chrystusa?

Niedawno prowadziłem trudną rozmowę, po której pozostało mi nurtujące wciąż pytanie: dlaczego czujemy się czasami tak, jakbyśmy mieli ze wszystkiego zrezygnować?

Sądzę, że często przychodzi nam żyć ze świadomością tego, iż Bóg nas opuścił. Może nie wątpimy w Jego istnienie, co więcej - wołamy o Jego pomoc w głębokiej depresji, ale On wydaje się nie słyszeć. Walczymy, popełniamy jeden błąd za drugim. Obiecujemy poprawę, my się, pomagamy mimo wszystko z pustym uczuciem gamy Go, lecz raz się nam otrzywać I dlatego w godzimy!

Pomimo też, monic naprawdę nie godnie, lata przetwy, nadzieje, mawysłuchane i nieskończ z tym Każdy chrześcija- kimś okresie swojego życia do tego kryzysowego momentu. W takiej chwili wszystko wydaje się rozpadać, a jakiś głos zaczyna mówić: Odejdź od tego. Zostaw to wszystko! Uciekaj! Dlaczego trwasz w tym?! Odsuń się! Nie musisz przecież!

Wtedy raz jeszcze uświadom sobie, że Bóg naprawdę Cię kocha. On martwi się o Ciebie, jak kochający Ojciec. Bóg jest z Tobą nawet wtedy, gdy upadasz. Nie opuszcza Cię, gdy się pograżasz. Pan nigdy nie rezygnuje z żadnego z nas! Często wydaje nam się, że potrafimy rozpoznać Jego wielką miłość wobec nas jedynie wtedy, gdy znajdziemy się „na dnie”.

Ciąg dalszy na str. 5

Z satyrycznej teki L.B.

-JARUZELSKI TO PRAWDZIWY GENIUSZ. NIKOMU DOTĄD W DZIECIACH NIE UDAŁO SIĘ PODBIĆ KRAJU W TAK BŁYSKAWICZNYM TEMPIE...



(Rys. Leszek Biernacki)

ROCZNICE 13 GRUDNIA WSPOMINAJĄ „LUDZIE HONORU”

PAMIĘĆ GRUDNIA 1970

Ewa Ziółkowska

Cofnij-
o 38
dzień

W Polsce nara-
spodarczy. Lu-
zucie frustra-
pogarszający-
kami życia,
rządzących.
wa” stawia w
Z O M O ,
SB i 13 grud-
prsie „Zmia-
licznych szere-
rynkowych”,
oznacza dra-
niesienie cen
we artykuły
i przemysłowe.

my się w czasie
lat. Jest gru-
1970 roku.

sta kryzys go-
dzi ogarnia po-
cji, zmęczenia
mi się warun-
niechęci do
Władza „ludo-
stan gotowości
ORMO, MO,
nia ogłasza w
nę cen deta-
gu artykułów
co w praktyce
styczne pod-
na podstawo-
żywnościowe



14 grudnia przeciwko podwyżkom występują robotnicy ze Stoczni Gdańskiej. Podczas wiecu, na który przybywa kilka tysięcy osób, zawiązuje się Komitet Strajkowy. Dyrekcja zakładu nie podejmuje rozmów. Stoczniovcy wychodzą na ulice Gdańska i udają się pod siedzibę Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Skandują: „Chcemy chleba”, „Żądamy starych cen”, a także „Prasa kłamie”. Śpiewają pieśni patriotyczno-religijne i „Międzynarodówkę”. Dochodzi do starć z milicją. Są ranni i aresztowani.

15 grudnia strajk rozszerza się na Stocznnię w Gdyni, Port Północny i Stocznnię Remontową w Gdańsku. Zostaje powołany Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Wysuwane są postulaty ekonomiczne i polityczne: zamrożenie cen, podwyżka płac, zmiany w ekipie rządzącej, wolność słowa. Dyrekcje nie chcą rozmawiać ze strajkującymi. Ludzie znów wychodzą na ulice. Wielotysięczny pochód wyrusza ze Stoczni Gdańskiej pod budynek Komendy Miejskiej MO, żąda wypuszczenia zatrzymanych poprzedniego dnia uczestników manifestacji. Trwają walki z milicją.

Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

III Niedziela Adwentu Rok B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 61,1-2a.10-11

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Duch Pański nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Pana. Ogromnie się wesołę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodził w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że rozpleni się sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 5,16-24

Czytanie z Pierwszego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

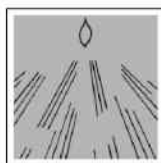
Bracia! Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. Ducha nie gaście, prorocтва nie lekceważcie. Wszystko badajcie, a co szlachetne zachowujcie. Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła. Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa. Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

EWANGELIA

J 1,6-8.19-28

Słowa Ewangelii według św. Jana

Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: „Kto ty jesteś?”, on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: „Ja nie jestem Mesjaszem”. Zapytali go: „Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem?” Odrzekł: „Nie jestem”. „Czy jesteś prorokiem?” Odparł: „Nie!” Powiedzieli mu więc: „Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie?” Odpowiedział: „Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz”. A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. I zadawali mu pytania, mówiąc do niego: „Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem?” Jan im tak odpowiedział: „Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała”. Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.



homilia

RADOŚĆ OCZEKIWANIA

W trzecią niedzielę adwentu, nazywaną niedzielą „Gaudete”, staje przed nami postać Jana Chrzciciela. W szczególny sposób imponuje nam Jego pokora i uniżenie. Wskazując na Tego, który idzie za nim, mówił o sobie, że jest tylko głosem wołającym na pustyni i z mocą wołał: „Prostujcie drogę Pańską”.

Czy to wołanie Jana Chrzciciela robi na nas jeszcze jakieś wrażenie? A może drogi i ścieżki naszego życia są już zbyt mocno pokręcone i wykoślawione, tak, że nie mamy ani siły, ani ochoty, aby coś jeszcze w nim zrobić i zmienić. A może nasze życie oddaliło się od Pana tak bardzo, że już nie przygotowujemy się na Jego przyjście, ale przygotowujemy się jedynie do świąt.

A może żyjemy już tylko pięknymi i wzruszającymi symbolami związanymi ze świętami, takimi jak: szopka, choinka, wigilijna wieczerza i sianko, i nie stać nas na odważną decyzję... prostowania ścieżek naszego życia osobistego, rodzinnego i małżeńskiego.

Tak jak Jan Chrzciciel chcemy podjąć odważny wysiłek stosowania w naszym życiu zasad Bożych, które są dla nas najlepszymi drogowskazami prowadzącymi nas do pokoju serca i duchowej radości. Do takiej radości, której świat nam dać nie może, ale tylko bycie w jedności z Chrystusem.

Nie bądźmy, więc zaskoczeni i smutni, że poprzednik Pana Jezusa stawia nam wymagania. Są one wyrazem wielkiej troski Boga o nas i Jego wielkiej do-

nas miłości. Chcemy odkrywać i poznać tę miłość Boga-człowieka do każdego z nas, także w zwykłej i szarej codzienności naszego życia. Właśnie tutaj rozgrywa się walka o nas. To walka z naszym egoizmem i siłami zła. Te dwa zagrożenia można pokonać modlitwą oraz zaufaniem Jezusowi - całkowitym przyłgnięciem do Niego. Nie pozwólmy sobie na to, aby moce ciemności z taką łatwością pozbawiały nas łączności z naszym Panem, który jest źródłem naszej radości, siły i odwagi.

Pamiętajmy, że nigdy nie jest za późno na podjęcie tej walki i na radosny wysiłek prostowania ścieżek naszego życia. Wystarczy nam łaski i mądrości, kiedy będziemy wpatrywać się w postać Jana Chrzciciela. Nie bądźmy głusi na jego mocne słowa. One pomogą nam z pewnością odkryć na nowo prawdziwy sens Bożego Narodzenia.

Adwent to czas radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Niech ten czas napelnia nas szczególnym optymizmem, umocni naszą słabą wiarę, bo Jezus przychodzi do każdego z nas i nadaje sens naszemu życiu, o ile otworzymy Jemu drzwi naszych serc.



fot. P.O.

Umocnieni darem Twego Ducha klękamy przed Tobą, przychodzącym pod osłoną chleba. Pragniemy, aby ogarnęła nas cisza, jak św. Jana Chrzciciela na pustyni. Wpatrujemy się w Jego przykład całkowicie zaangażowanego w modlitwę. On był cały dla Ciebie i cały z Tobą. Uczymy się go naśladować. Chcemy opowiedzieć Ci o naszym przeżywaniu Adwentu, o pojętym postanowieniu, o pragnieniu wyciszenia i pokój serca. Naucz nas, Jezu, modlić się tak, jak Ty się modliłeś.

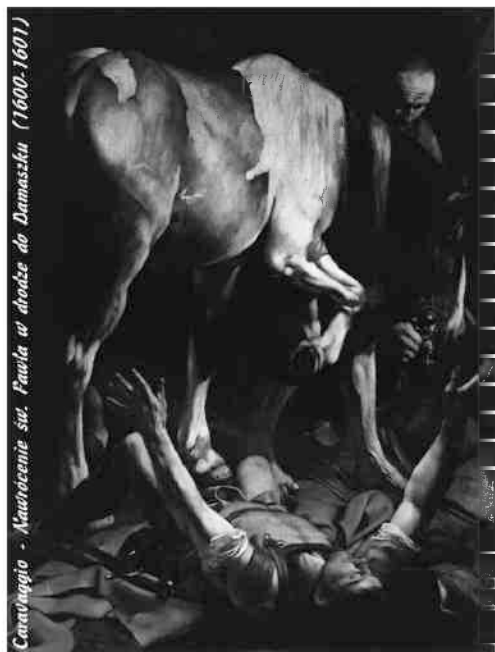
Ks. dr Zbigniew Żyżniewski

Zostałem zdobyty przez Chrystusa

Ks. Tomasz Jaklewicz

Są w życiu takie chwile, kiedy na usta cisną się człowiekowi same przekleństwa. Kiedy nagle wszystko wali się nam na łeb.

Chyba coś takiego spotkało Pawła pod Damaszkiem. Idealizujemy to wydarzenie, robimy z niego ckliwą historyjkę. „Spotkał Jezusa na drodze swojego życia”.



Kurka wodna, to nie było takie proste! Paweł napisał po latach: „Zostałem zdobyty przez Chrystusa”. „Zdobyty” - czyli pokonany po walce, schwytany, przyłapano, obalony na ziemię. Czytamy w Dziejach Apostolskich, że stracił wzrok, że musieli go prowadzić za ręce, że trzy dni nie widział, nie jadł i nie pił (Dz. 9,8-9). Nie, to nie było miłe przeżycie. Nie jest wcale przyjemnie przegrywać, zwłaszcza komuś tak ambitnemu i pewnemu siebie, jak Szaweł. A on w jednej chwili stracił wszystko. Stracił pewność siebie, sens życia, przyjaciół, swoją religię... To była naprawdę katastrofa. Wszystkie pewniki, których się dotąd trzymał, zostały zane-gowane. A przecież leżąc bezwładnie jak długi na drodze do Damaszku, wyrzucony z siodła, potrząskany, z twarzą przy ziemi, odnalazł najcenniejszy skarb. A

może należałoby powiedzieć odwrotnie: to Paweł został odnaleziony przez Kogoś, kogo wcześniej dobrze nie znał, ale serdecznie nienawidził.

Jak się to ma do mojego życia? Chwile po ludzku przekłete mogą okazać się błogosławione. Przebudzenie może nastąpić w najmniej spodziewanym momencie. Tego nie da się zaplanować. Bóg wybiera czas i miejsce. Nie, to nie jest tak, że On podkłada nam nogę, żebyśmy poleciali na pysk i przekonali się, kto ma rację. Kto ufa tylko sobie, kto sam siebie czyni bogiem, ten prędzej czy później doświadczy katastrofy. Może to być gwałtowny upadek albo powolne opadanie na dno. Dobra Nowina jest taka, że kiedy toniemy, zawsze możemy wołać: „Jezu, ratuj”. Nie ma grzechu, którego by Bóg nie mógł wybaczyć, nie ma nienawiści, której by nie mógł pokonać, nie ma ciemności, w której nie mógłby zapalić światła. Na dnie ludzkiej nędzy, tam, gdzie łapie nas w swoje sidła rozpacz, właśnie tam czeka na nas nadzieja większa niż wszystko, co możemy sobie wyobrazić.

Każdy z nas ma swoją drogę i swoje Kupadki, swoje krzyże, swoje ciemności. Nie każda katastrofa staje się piękną katastrofą. Piękną może być tylko wtedy, kiedy uwierzę, że istnieje miłość większa od mojej głupoty, pychy, nieczystości, zdrady. Ta miłość jest bezbronna, podatna na zranienie, odrzucenie, gotowa na wszystko, nawet na ukrzyżowanie. Ta miłość jest w Bogu, tę miłość objawił Chrystus ukrzyżowany, a przecież żyjący. Ta miłość nie leczy światła przemocą, ale przebaczeniem. Ona z nieskończoną cierpliwością czeka na mnie, bym ją przyjął. Ja, stary koń, jak bezradne dziecko.

Ks. Tomasz Jaklewicz
(Gość Niedzielny nr. 48/2008)

Dokończenie ze str. 3

Czy czujesz w swoim życiu obecność Chrystusa?

Ale nie panikuj! Bóg zawsze Ci odpowie. Może teraz nie rozumiesz, dlaczego tak długo On nie przychodzi z pomocą, lecz jestem przekonany, że On to robi! Dotrzy-ma swojej słowa wobec Ciebie! Ale potrzebuje, abyś przekonał się, jak jesteś słaby i nauczył się ufać Jego miłości i przebaczeniu.

Szatan zawsze będzie chciał mnie i ciebie pozbawić jednej jedynej rzeczy - osobistej wiary. Ostatecznym celem jego ataków nie jest ani nasza moralność, ani dobre uczynki, marzenia. On chce zniszczyć w nas wiarę i sprawić, żebyśmy uwierzyli w to, że Bóg zostawił Nas!

A Pan jest blisko, a nawet więcej - już jest pośród twojego życia. Ale co zrobić, by jego obecność znowu nie umknęła uwadze? Spróbuj wsłuchać się w głos Jana Chrzciciela. Powierz Bogu w ufnej modlitwie jeszcze raz swoje problemy i wewnętrzny zgilek. A Pan sam będzie działał.

Ks. Marcin Wojtasik



Paryz

□ „Religie zagrożeniem czy nadzieją dla naszych społeczeństw?” Do tego pytania odniósł się kard. Bertone w przesłaniu, jakie wystosował w imieniu Ojca Świętego do uczestników 83. Sesji Tygodni Społecznych we Francji. W jego przekonaniu pytanie to odzwierciedla dylematy współczesnego człowieka, który w tradycjach religijnych szuka skarbów mądrości, a zarazem obawia się, że narastające zróżnicowanie społeczeństwa doprowadzi do krwawych konfliktów między wyznawcami różnych religii. Aby religie spełniły pozytywną rolę, której oczekuje od nich społeczeństwo, muszą proponować wiarę, która nie prowadzi do nietolerancji, dyskryminacji czy konfliktów, lecz odznacza się bezwzględny poszanowaniem prawdy.

□ **Diecezja paryska organizowała w ostatnim tygodniu listopada „Dni Otwarte” przytułków i schronisk dla ubogich, prowadzonych przez organizacje katolickie.** Wystawy, spotkania, dyskusje - to najczęstsze propozycje, które miały zachęcić Paryżan do przekroczenia progów schronisk i świetlic wydających darmowe posiłki. Organizacje zaangażowane w tę akcję podzielają niepokój wywołany wzrostem bezrobocia, recesją i kryzysem finansowym. Organizatorzy podkreślali, że w sytuacjach, kiedy pomoc instytucjonalna nie wystarcza, także parafie mogą bardzo wiele zrobić dla najuboższych.

Kraków

□ **Na Wawelu odbyły się uroczystości ponownego pochówku szczątków gen. Władysława Sikorskiego.** Przewodniczył im ks. kard. Stanisław Dziwisz. W modlitwie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, a także krewnie gen. Sikorskiego. Szczątki Naczelnego Wodza zostały ekshumowane w celu przeprowadzenia specjalistycznych badań mających wyjaśnić okoliczności śmierci generała w 1943 r. Po Mszy św. trumna została zniesiona do grobów królewskich Katedry Wawelskiej, gdzie na powrót złożono ją w sarkofagu.

Genewa

□ **Aż 75 mln dzieci na świecie nie uczęszcza do szkół.** Wynika to z biedy, polityki segregacji, procesów migracyjnych czy dyskryminacji dziewcząt oraz osób niepełnosprawnych. Mówi o tym raport opublikowany w Genewie pod patronatem UNESCO. Autorzy raportu ostrzegają przed bezrefleksyjnym przejmowaniem systemu rządzenia krajów bogatych przez kraje rozwijające się, w tym przed lekkomyślnym posługiwaniem się prywatyzacją jako uniwersalnym remedium. „Edukacja, będąca prawem każdego obywatela, powinna opierać się przede wszystkim na sektorze publicznym” - podkreśla Kevin Watkins.

z Kraju

Prezydent Kaczyński odbył podróż zagraniczną po krajach Azji. Odwiedził Mongolię, Japonię i Koreę Południową. Na początku podróży spotkała go niemiła przygoda, kiedy okazało się, że zamarzyły skrzydła prezydenckiego samolotu. W dalszą podróż trzeba było udać się czarterem.

Prezydent podpisał 3 ustawy zdrowotne, a 3 inne zawetował. PO nie ma szans odrzucenia weta, ponieważ rządowa reforma nie podoba się także SLD.

Rząd zawarł porozumienie ze związkami zawodowymi w sprawie stoczni. Na odprawy zostanie przeznaczony 0,5 mld zł. Przy okazji negocjacji nagrano premiera, który stwierdził, że kryzys jest znacznie poważniejszy niż przyznawano oficjalnie. Tusk mówił także, że „codziennie przychodzą do niego ministrowie, którzy mówią, że za takie pieniądze nie będą pracować, a są dalecy od płacy minimalnej”. Pewnie dlatego dorabiają sobie na boku.

Rząd ogłosił plan antykryzysowy. Ma kosztować 91 mld zł. Pieniądze będą pochodziły m.in. z podwyżki akcyzy na alkohol i importowane samochody. PO może i jest partią liberalną, ale tylko w sferze moralności.

Wybrano nowych wiceprezesów PSL. Zastępcami Pawlaka zostali Fedak, Kierkowska, Bury i Sawicki.

CBA doniosło na szefa ABW Bondaryka. Bondaryk, pracując już w ABW, wziął sporą odprawę z firmy Era GSM, gdzie pracował wcześniej. Problem w tym, że ABW przeciw szefowi tej firmy prowadziło śledztwo.

Przesłuchujący w 1971 r. Wałęsę funkcjonariusz SB Graczyk żyje. Sąd lustracyjny na podstawie opinii UOP uznał go za zmarłego. Graczyka powitano jako świadka obrony Wałęsy, ale choć esbek bardzo się starał, wyszło inaczej. Graczyk przyznał, że dawał pieniądze Wałęsie, choć podobno nie wie, czy został on zarejestrowany jako TW.

Prokuratura umorzyła sprawę posła Platformy Palikota i nie znalazła obrazy w nazwaniu prezydenta RP „chamem”.

Dowództwo BORu zawiesiło szefa prezydenckiej ochrony ppłk Olszowca za wydarzenia w Gruzji. Prezydent nie zgadzał się z tą decyzją i nawet zamierzał zrezygnować całkowicie z ochrony. Ostatecznie tymczasowo zaakceptował nowego funkcjonariusza.

Premier Tusk zapowiedział refundację zapłodnień metodą in vitro. Metoda taka wywołuje sprzeciw Kościoła, ponieważ przy okazji niszczy się przynajmniej kilka ludzkich zarodków.

Mieszane reakcje wywołał też kolejny pomysł PO o „testamencie życia”. Każdy Polak mógłby nosić w portfelu zaświadczenie, że nie zgadza się w razie wypadku na sztuczne podtrzymywanie jego życia i „uporczywe leczenie” przy

pomocy aparatury. Dla niektórych jest to wstęp do eutanazji. Chyba nie, ale, znając sytuację naszej służby zdrowia, należy sądzić, że po odczytaniu takiego „testamentu” pacjent w ogóle nie będzie leczony.

Wiceminister środowiska Trzeciak ma łeb do interesów. Kupił na kredyt ponad 200 ha po PGR, zasadził orzechy, które nie wymagają żadnej pracy i bierze dotacje unijne, które pozwalają nie tylko na spłatę długu, ale i dostatnie życie. Po drodze doszło do fałszywego zameldowania się w gminie, w której odbywał się przetarg na ziemię (warunek uczestnictwa) i fałszywej dzierżawy gruntu, by udowodnić działalność rolniczą (na spółkę z działaczem Samoobrony i urzędnikiem KRUS - to się nazywa koalicja).

Podobne umiłowanie interesu własnego i kraju zademonstrował senator Platformy Ludwiczak. Na wieść, że budżet dofinansuje koszykarzy Górnika Wałbrzych, jego żona kupiła okazały pakiet akcji klubu.

Dość skandaliczny przepis o możliwości przenoszenia przez granicę polsko-ukraińską tylko 40 sztuk papierosów, zamiast kartonu, wywołał sprzeciw tzw. „mrówek”. Żyjący z drobnego handlu mieszkańcy terenów nadgranicznych zorganizowali protest i zablokowali przejście. Interweniowała policja.

Były poseł Samoobrony Zawisza został prawomocnym wyrokiem uznany za „lustracyjnego kłamcę”.

Znany pisarz Włodzimierz Odojewski był w latach 1964-68 tajnym współpracownikiem SB. W 1971 wyjechał na Zachód i pracował w „Wolnej Europie”.

Funkcjonariusze CBA, którzy schwytali posłankę PO Sawicką na przyjmowaniu łapówki, mieli dostać po 30 tys. zł. premii. Informacja okazała się nieprawdziwa, bo premii nie było. Za to dobrze, że sprawę przypomniano. Kiedy w końcu ruszy ten proces?

Pod koniec stycznia ma ruszyć proces o zniesławienie, który wytoczył 30 politykom, dziennikarzom i dyplomatom Jan Kobylański, prezes polonijnej organizacji z Ameryki Łacińskiej - USOPAŁ. Kobylańskiego oskarżano o „szmelenctwo” w czasie wojny. Śledztwo IPN żadnego faktu wydawania żydów nie potwierdziło.

Wojewoda zbojkotował seminarium na temat rzezi Polaków na Wołyniu, które odbywało się pod jego patronatem w Olsztynie. Decyzję wojewody wywołała wizyta w jego gabinecie posła Sycza z PO, który sam jest Ukraińcem.

Po wycofaniu się z TV Puls koncernu Media Corporation sytuacja tej katolickiej stacji jest niejasna. Podobno o jej kupno ubiegają się takie firmy jak Agora, Bertelsmann, Axel Springer, TVN i Polsat. Na razie 51% akcji mają oo. Franciszkanie.

Wg ostatnich badań wprowadzenie euro w Polsce popiera 47%, przeciw jest 45%.

JAK KUBA BOGU...

Bożdan Usowicz

Wbrew tytułowi nie będzie tu o wyspie Kubie i np. występach wokalnych Raula Castro, którzy, szukając poparcia dla inwestowania w swoim kraju przez Chińczyków, nauczył się chińskiej piosenki, którą zaśpiewał chińskiemu przywódcy. Ju Jintao podobno się spodobało...



Będzie za to o polityce krajowej, chociaż niektórzy nasi politycy, mogliby się uczyć od komunisty Raula... samozaparcia i poświęcenia dla kraju.

SZLACHETNE ZDROWIE

Prezydent podpisał niedawno trzy ustawy zdrowotne, a trzy inne zawetował. Rząd mówił w tym momencie, że cała reforma nie ma sensu i starał się udowodnić, że prezydent uniemożliwia mu rządzenie. Minister Ewa Kopacz twierdziła, że jest to „zwycięstwo polityki nad dobrem pacjentów”. Jeszcze dalej poszedł poseł i wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski z Platformy Obywatelskiej: „... walka z obskurantką koalicją Kaczyńskich, Rydzyka i Napieralskiego jest autentyczną, a nie pozorowaną walką o Polskę”. Pan wicemarszałek mocno się rozpędził, a warto zwrócić uwagę i na piękny styl. Najwyraźniej epoka PRL odcisnęła na nim niezamierzone piętno.

Weto prezydenta można oceniać różnie. Niewątpliwie jest ono jednak przedmiotowe. Lech Kaczyński jest przeciwko komercjalizacji szpitali. Ten proces nazywa wprost prywatyzacją i twierdzi, że ludzkie zdrowie nie może podlegać w taki sam sposób prawom rynku jak inne usługi. Akurat w tym przedmiocie nie zgadzam się z prezydentem i zawsze stawiam za wzór reformę... weterynarii. Dzięki niej polskie zwierzęta leczone są lepiej i taniej niż ich właściciele. Spór jest jednak niewątpliwie merytoryczny. Tymczasem PO usiłuje wmówić, że prezydent podejmuje działania irracjonalne, których celem jest jedynie szkodenie tej formacji i gabinetowi Donalda Tuska. W altruistyczną Platformę i perfidne Prawo i Sprawiedliwość trudno jednak uwierzyć. I tu dochodzimy do tytułowego „jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie”, czyli po prostu adekwatnego do sytuacji przysłowia.

PRZYKŁAD WROCŁAWIA

Altruizm PO pryska bowiem, kiedy przeniemy się na chwilę do Wrocławia. Tamtejszy prezydent Rafał Dutkiewicz był do niedawna powiązany z Platformą, więc chwalony i hołubiony. Flirt skończył się jednak, kiedy Dutkiewicz stał się współtwórcą ruchu Polska XXI i zaczął być wymieniany jako ewentualny konkurent Donalda Tuska w przyszłych wyborach prezydenckich. Minister kultury Bogdan Zdrojewski zaraz wycofał dotację rządową na projekt Muzeum Ziem Zachodnich, a lokalni radni PO także zaczęli głosować przeciw temu pomysłowi. Jak widać politycy nie zapominają, że Muzeum Powstania Warszawskiego przyniosło ogromną popularność Lechowi Kaczyńskiemu i pomogło mu w uzyskaniu prezydentury. Lepiej więc dmuchać na zimne... Oficjalnie Muzeum Ziem Zachodnich okazało się nagle „zaściankowe” i „nawiązujące do podobnych pomysłów Eryki Steinbach” po drugiej stronie Odry. Z tym, że Steinbach swoje muzeum postawi, a „europejski” rząd Tuska projekt z budżetu skreślił.

CO NA TO LEWICA?

Z walki pomiędzy PO a PiS stara się korzystać lewica. Marzy się jej kompromitacja obydwu ekip i powrót do władzy. Lewica siedzi dość cicho i liczy, że jej stare grzechy są powoli zapominane. Tymczasem jest to niewątpliwie najgorsza i najbardziej niebezpieczna formacja polityczna RP. Nie chodzi tu nawet o jej postkomunizm, ale o to, że ugrupowanie to przyciągnęło do siebie największe grupy bezideowych karierowiczów, którzy traktują politykę jak trampolinę do robienia własnych interesów. Dlatego dobrze się dzieje, że od czasu do czasu owa pazerność lewicy jest jednak przypominana.

KŁOPOTY „SZEFA SZTABU” OBAMY NAD WISŁĄ

Teraz zrobiło to Centralne Biuro Antykorupcyjne pod zarzutem... korupcji dwóch stołecznych samorządowców. Pierwszy z nich był szefem sztabu wyborczego Marka Borowskiego (SdPI) i byłym wiceburmistrzem. Drugi to „nieformalny szef sztabu wyborczego Baracka Obamy w Polsce”, działacz SdPI. Okazuje się więc, że Obama zaliczył pierwszą korupcyjną „wpadkę” w... Polsce. Pikanterii sprawie dodaje tu jeszcze fakt, że zatrzymany działacz był bohaterem wyborczej reklamówki Socjaldemokracji. Na filmiku pisał z mozołem list o treści: „Szانونny panie prezydencie, pański brat i jego ekipa to mi podpadli. Miała być Polska o jakiej marzyłem...”. Okazuje się, że Polska, o jakiej marzył, trafiła się dopiero w okresie rządów Platformy, gdzie można było wziąć łapówkę za pozytywną decyzję o dzierżawie parkingu... Wpadł dzięki CBA, które stworzono jeszcze w czasie rządów PiS.



ze świata

- Terrorysty islamscy atakowali Bombaj. Opanowali kilka hoteli i innych obiektów, wywołując chaos i zamieszanie. W czasie walk zginęło ok. 200 osób. Indie twierdzą, że terroryści przybyli z sąsiedniego Pakistanu, co zaostrzyło wzajemne stosunki. Islamiści byli w większości Pakistańczykami, ale także np. z paszportami brytyjskimi. Karaczi twierdzi, że nie ma z zamachami nic wspólnego.
- Wybory parlamentarne w Rumunii wygrała postkomunistyczna Partia Socjaldemokratyczna, która uzyskała 33,6 % głosów. Liberalni Demokraci (PD-L) dostali 33%, a rządząca dotąd Partia Narodowo-Liberalna (PNL) - 18,6%.
- Zachodnia prasa twierdzi, że poważnymi kandydatami do stanowiska sekretarza generalnego NATO są Kwaśniewski i Sikorski. Premier Tusk twierdzi, że to spekulacje. Kwaśniewski natomiast potwierdził, że był w tej sprawie konsultowany. Prezydent Kaczyński polskie kandydatury poprzę.
- W Poznaniu odbyła się konferencja klimatyczna ONZ. Przybyło na nią 10 tys. gości, w tym premier Danii i Donald Tusk. Tymczasem nie dość, że Polska zorganizowała to wątpliwe naukowe zebranie, to jeszcze otrzymała od organizatorów negatywne wyróżnienie za brak planów ograniczania „efektu cieplarnianego”. Gościnność, gościnnością, ale jakiś szacunek gospodarzom też się należy.
- Chiny zerwały planowany szczyt z Unią Europejską. Powodem jest zamiar spotkania się kilku przywódców UE z Dalajlamą podczas jego pobytu w Polsce.
- USA wycofały się z pomysłu wprowadzenia tzw. MAP (przygotowanie do członkostwa w NATO) dla Gruzji i Ukrainy. Waszyngton proponuje bezpośrednie przyjęcie tych krajów do Paktu, ale przeciw są kraje europejskie, w tym Niemcy, Włochy i Francja.
- Rosyjski prezydent Miedwedjew odbył podróż po krajach Ameryki Łacińskiej. Odwiedził Kubę, Wenezuelę, Brazylię i Peru. W tym ostatnim kraju otrzymał Order Słońca Peru.
- UE grozi Szwajcarom zawieszeniem członkostwa w układzie Schengen, jeśli ten kraj nadal będzie utrudniał przekraczanie granicy obywatelom niektórych krajów Unii. Chodzi tu głównie o Rumunię i Bułgarię. Sama Szwajcaria także rozważa dalszy udział w Schengen.
- Czeski Senat zaakceptował umowę z USA o budowie elementów tarczy antyrakietowej. Tymczasem grupa czeskich wójtów zamierza się w tej sprawie procesować w Strasburgu.
- Powstał projekt stworzenia polsko-litewsko-ukraińskiej brygady, która miałaby stacjonować w Lublinie.
- Tureckie samoloty ponownie bombar-

dowały północny Irak. Akcje wojskowe wymierzone są przeciwko Kurdom.

- Niemcy odsprzedały Korei Południowej baterię wyrzutni pocisków przeciw-rakietowych Patriot.
- W Tajlandii doszło do masowych protestów opozycji. W siedzibie premiera wybuchły bomby. Zablokowano także międzynarodowe lotnisko w Bangkoku, na którym utknęły tysiące turystów.
- UE powołuje komisję śledczą do sprawy konfliktu Rosji z Gruzją. Udowodnią, że Saakaszwili chciał zająć Moskwę?
- Rosja przeprowadziła wspólne manewry morskie z Wenezuelą na morzu karaibskim. Amerykańska prasa pisze o „farsie na Karaibach”.
- Z USA donoszą o ataku rosyjskich hackerów na systemy komputerowe Pentagonu.
- Rosyjska marynarka wojenna przeprowadziła udane testy rakiety balistycznej „Buława”. Ma ona wejść na uzbrojenie nowej generacji okrętów podwodnych o napędzie atomowym.
- W prasie pojawiła się informacja o możliwości zniesienia wiz dla Polaków do USA jeszcze przed końcem kadencji G.W. Busha.
- Tarcia etniczne i religijne pomiędzy ludnością chrześcijańską i muzułmańską w Nigerii pochłonęły już ponad 380 ofiar.
- Eurostat wyliczył, że wzrost cen w ujęciu rocznym w UE wyniósł 7,3 %.
- Bezrobocie w Hiszpanii przekroczyło liczbę 3 mln ludzi.
- Rosja dokonała korekty rozwoju gospodarczego. Z zakładano 6,7% tempa rozwoju zjechało do poziomu 3,5%. To także prognoza optymistyczna.
- Ropa jest najtańsza od 3 lat. Za baryłkę płacono poniżej 50 \$. Szkoda tylko, że nie widać spadku cen do poziomu sprzed 3 lat przy dystrybutorach.
- Rząd brytyjski poinformował, że nie ma żadnych planów przyjęcia przez ten kraj euro.
- Chińczycy znieśli kontrolowanie cen żywności. Kontrolę wprowadzono wcześniej celem ukrócenia inflacji.
- Ukraina rozważa wprowadzenie wiz dla obywateli UE. Kijów jednostronnie zniósł wize i czeka od 4 lat na analogiczną decyzję drugiej strony.
- W Sarajewie zakazano wstępu św. Mikołaja do państwowych przedszkoli. Władze uznały, że jest to postać sprzeczna z muzułmańską tradycją Bośni. Ci przynajmniej uznają religijne tradycje Mikołaja.
- Z badań uniwersytetu w Rostocku wynika, że osoby rozwiedzione żyją krócej.
- Polacy już nie piją. W eurostatystyce zajęliśmy 4 miejsce od końca, wyprzedzając tylko Maltę, Bułgarię i Szwecję. Statystyczny Polak wypija średnio w ciągu całego roku po przeliczeniu na czysty spirytus - 6,7 l alkoholu. Europejska „średnia” to 9,1 l.

Ciąg dalszy ze str. 3

PAMIĘĆ GRUDNIA 1970

Zdesperowani demonstranci, których liczba stale rośnie, podpala gmachy Komitetu Wojewódzkiego Partii, Komendy MO i Dworca Głównego PKP w Gdańsku. Po południu robotnicy wracają na teren zakładu i ogłaszają strajk okupacyjny. W Trójmieście zostaje wprowadzona godzina milicyjna. Biuro Polityczne KC PZPR podejmuje decyzję o wprowadzeniu jednostek Wojska Polskiego i użyciu broni z ostrą amunicją. Protesty robotnicze ma tłumić: 5 tysięcy milicjantów, 27 tysięcy żołnierzy, 550 czołgów i 750 transporterów opancerzonych. Milicja używa pałek, gazów łzawiących, petard i broni. Są zabici i ranni. W Gdańskiej TV występuje członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Stanisław Kociołek. Nie ma nic do zaproponowania poza partyjną retoryką. Potępia „anarchię” i nawołuje do spokoju. Pyta: „Czy to, co się dzieje, dobrze służy Polsce i jej sprawie?”

16 grudnia na ulicach Gdańska pojawiają się czołgi i transportery opancerzone. Kierują się w stronę stoczni. Dochodzi do tragedii. Do wychodzących z zakładu ludzie wojsko otwiera ogień. Ginie dwóch stoczniovców, jedenastu jest rannych. Strajk się rozszerza. Robotnicy żądają zwolnienia aresztowanych i wycofania wojska. Wieczorem w telewizji ponownie występuje Kociołek. Nawołuje do przerwania strajku. Mówi, że „tylko powrót stoczniovców do normalnej pracy, a nie wysuwanie nierealnych żądań, może stanowić podstawę do normalizacji życia w Trójmieście”.

17 grudnia, zgodnie z wezwaniem, o świcie robotnicy gdyńskiej stoczni udają się do pracy. Na przystanek Gdynia-Stocznia przybywają pociągi z dwóch stron, z Gdańska i Wejherowa. Stoczniovcom drogę zastępują czołgi i uzbrojeni żołnierze. Tysiące zdezorientowanych, bezbronych ludzi tłoczy się na peronie i pomoście kolejki. Wreszcie gęstniejący tłum przekracza linię wyznaczoną przez wojsko. Rozlegają się strzały. Znow są ofiary śmiertelne i ranni. Ginie młody chłopak, Zbigniew



Godlewski. Stoczniovcy ruszają do centrum miasta. Ciało chłopca niosą na czele pochodu, na drzwiach, pod siedzibę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Próbuje podpalić gmach. Padają kolejne strzały. Na kanwie tych wydarzeń powstała słynna „Ballada o Janku Wiśniewskim”.

**Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni
Dzisiaj milicja użyła broni.
Dzielnieśmy stali, celnie rzucali,
Janek Wiśniewski padł**

Według oficjalnych danych, tego dnia od kul ginie 18 osób. W sumie na Wybrzeżu zabito 45 osób, 1165 jest rannych, milicja i wojsko zatrzymuje około 3 tysiące osób.

Przez kolejne dni trwają demonstracje w Elblągu i Szczecinie. Akcja strajkowa rozszerza się na cały kraj, co doprowadza do kryzysu partyjno-rządowego. 20 grudnia ustępuje zienawidzony Władysław Gomułka. Na stanowisku I sekretarza KC PZPR zastępuje go popularny wówczas na Śląsku Edward Gierek. Funkcję premiera przestaje też pełnić, po 20 latach, Józef Cyrankiewicz. Jednak dopiero kolejne protesty w lutym 1971 roku sprawiają, że nowa ekipa cofa podwyżki cen.

Minęło dziesięć lat. W sierpniu 1980 roku ponownie strajkujący stoczniovcy Trójmiasta, jako jeden z ważniejszych postulatów, wysunęli wzniesienie pomników Ofiar Grudnia 70 w miejscach, gdzie padli zabici. Przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej (wówczas im. Lenina), tam, gdzie poległo dwóch stoczniovców robotnicy wzniesli drewniany krzyż. Już następnego dnia po zakończeniu strajku i podpisaniu Porozumień Sierpniowych powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców. Rozpoczęto publiczną zbiórkę pieniędzy i rozpisano konkurs na pomnik. Autorem wybranego projektu został inż. Bogdan Pietruszka, konstrukcję opracował inż. arch. Wiesław Szyślak, a wykonanie elementów rzeźbiarskich powierzono pracownikom Elżbiety i Roberta Peplińskich. Prace miały trwać zaledwie 106 dni, ponieważ termin odsłonięcia ustalono na 16 grudnia. Pracowano w dzień i w nocy. Przy obecnym placu Solidarności 6 grudnia nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego w obecności rodzin poległych, duchowieństwa, przedstawicieli władz, stoczniovców i mieszkańców Trójmiasta. Z budową udało się zdążyć. Stał potężny monument, zwany też Pomnikiem Trzech Krzyży. Na lekkim wzniesieniu ustawiono obok siebie trzy wysmukłe, 42-metrowe krzyże z blachy chromoniklowej. Do ich poprzecznych ramion przymocowano mosiężne kotwice jako znaki nadziei. U podstawy umieszczono siedem płaskorzeźb odlanych w brązie. Przedstawiają sceny z życia i pracy stoczniovców, obrazują tragedię Grudnia 70 i powstanie „Solidarności”. Krzyże symbolizują trzy polskie protesty robotnicze z lat 1956, 1970 i 1976. Pod pomnikiem stale płonie znicz. Tem jest ściana pamięci z napisem: „Pan da siłę swojemu ludowi. Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju” (Psalm 29; 11, tłum. Czesław Miłosz).

W Gdyni, na placu między stacją kolejki a stoczną (wtedy im. Komuny Paryskiej), także stał pomnik Poległych Stoczniovców, którego autorem był arch. Stanisław Gajda. Na kamiennej podstawie w kształcie krzyża umieszczono wykonaną ze stali liczbę-rok: 1970, przy czym cyfra 7 przedstawia padającego od kul człowieka. Pomnik wzniesli robotnicy gdyńskiej stoczni. Odsłonięcie nastąpiło w rocznicę tragedii - 17 grudnia 1980 roku. Planowano także wzniesienie monumentalnego pomnika przed siedzibą Urzędu Miasta. Wprowadzenie stanu wojennego uniemożliwiło ten zamiar. W 1993 roku, 23 lata po grudniowej tragedii, w centrum Gdyni powstał trzeci pomnik - 20-metrowy stalowy krzyż. Jego poprzeczne ramie stanowi kompozycja złożona z 23 mniejszych równoramiennych krzyży. Ich liczba odpowiada czasowi oczekiwania na to upamiętnienie. Projekt był wspólnym dziełem prof. arch. Ryszarda Semki, artysty rzeźbiarza Sławoja Ostrowskiego i arch. Jana Necla.

Akt erekcyjny gdańskiego pomnika zawiera następujące przesłanie: „Na wieczną Rzecz Pamięć. W tym miejscu 16 grudnia 1970 roku zginęli śmiercią męczeńską Polacy, mieszkańcy Trójmiasta. W dziesięć lat później, podczas akcji strajkowej w sierpniu 1980 roku, stoczniovcy gdańscy wywalczyli prawo wzniesienia im pomnika. Pomordowanym - na znak wiecznej pamięci. Rządzącym - na znak przestrogi, iż żaden konflikt społeczny w Ojczyźnie nie może być rozwiązany siłą. Współobywatelom - na znak nadziei, iż zło może zostać przezwyciężone. Wzniesienie tego pomnika było obowiązkiem tych, którzy pozostali - dla tych, którzy przyjdą. Ma on dawać świadectwo przeszłości i być drogowskazem na przyszłość”.

Odsłonięcie monumentu było wielką uroczystością państwowo-religijną i patriotyczną manifestacją. Przybyło tysiące ludzi z całego kraju i z zagranicy. Wzruszeniu i podniosłemu nastrojowi towarzyszyły głębokie poczucie wspólnoty, świadomości, że oto nam, Polakom, udało się razem, solidarnie przezwyciężyć komunistyczne zniewolenie. Jak było to złudne okazało się już rok później, 13 grudnia 1981 roku Jaruzelski wprowadził stan wojenny, który pociągnął za sobą kolejne ofiary. Władza znow sięgnęła po broń...

**Nie płaczcie matki, to nie na darmo
Nad stoczną sztandar z czarną kokardą,
Za chleb i wolność, i nową Polskę
Janek Wiśniewski padł**

Ewa Ziółkowska



- Czy Pana zdaniem obecne posunięcia rządów, amerykańskiego i krajów europejskich, mogą zamortyzować skutki kryzysu finansowego i będą skuteczne na dłuższą metę?

- W krótkim czasie priorytetem jest ocalenie systemu bankowego w USA i w Europie. Prawdopodobnie trzeba będzie przeznaczyć na to znacznie więcej pieniędzy niż przywiduje to plan Paulsona i programy europejskie. Wszystko zależeć będzie od głębokości kłopotów, jakie przeżywają banki. Dzisiaj jeszcze ich dokładnie nie znamy. Myślę jednak, że w obliczu konieczności, rządy pójdą na to, narażając się na zwiększenie inflacji, bo pieniądze te, w przeciwieństwie do tego, co się mówi, pochodzą z kreacji monetarnej, a nie od podatków. W nieco dłuższym okresie podstawowym problemem będzie zapobieganie zmniejszaniu się produkcji (recesji), które zdecydowanie się rozszerza, chociaż wolniej niż kryzys bankowy. Receptą nie jest jednak powrót do rygorów bankowych i budżetowych. Jest nią przywrócenie zaufania klientów do ich banków, zarówno osób indywidualnych jak i przedsiębiorstw, jak również obywateli do rządów, poprzez prowadzenie przez nie polityki zwiększania konsumpcji, bez względu na rozrost deficytów. Europejczykom jest trudniej to zrozumieć niż Amerykanom. Mówi się bez przerwy o potrzebie lepszej kontroli system bankowego, co zwiększa... nieufność i jednocześnie czyni z banków instytucje bardziej ostrożne w wydawaniu pieniędzy, a przeciętnej mniej kredytów oznacza mniejszą konsumpcję, mniejszą produkcję i więcej bezrobocia. Jak do dzisiaj banki europejskie, oprócz banków hiszpańskich, pełniły na rynku europejskim mniej błędów niż banki amerykańskie. Bardzo rygorystyczne „u siebie”, umieściły jednak pieniądze na rynku amerykańskim, i na tym polega ich błąd. Starając się teraz być jeszcze bardziej rygorystycznymi na swoim rynku - „u siebie” - popełniłyby ogromną pomyłkę, bo, zaostrzając dostęp do kredytów, wymierzałyby broń przeciw sobie. Najtrudniej jest to pojąć Niemcom, bo jest to sprzeczne z ich tradycją, iż najlepszą przysługą, jaką mogą oddać światowej i ich własnej ekonomii, jest dzisiaj zwiększanie konsumpcji, pożyczek, bez obawiania się wzrostu deficytów budżetowych.

Ciąg dalszy na str. 10-11



Katecheza

na niedzielę 21 grudnia

DROGI POZNANIA BOGA

1. Nie potrafimy dostrzec Boga naszym wzrokiem, ponieważ jest On duchem. Jako istota duchowa pozostaje dla nas niewidzialny. Z tego względu rodzą się bardzo ważne pytania dotyczące możliwości poznania Stwórcy. Czy w ogóle można poznać niewidzialnego Boga? Jakie drogi prowadzą do poznania Ojca Niebieskiego? Wielu ludzi niewierzących lub obojętnych religijnie uważa, że nie można wierzyć w kogoś, kto pozostaje niewidzialny i niepoznawalny. Wątpliwości dotyczące poznania Stwórcy pojawiają się czasem także w sercach ludzi wierzących.

2. O tym, kim jest Bóg, opowiada nam Pismo Święte. Nie jest to jedyna droga poznania Pana Zastępów. Stwórca objawia się także w doskonałości i pięknie swoich dzieł. Twarz człowieka, niebo pełne gwiazd, zmiana pór roku, narodziny dziecka - to ślady obecności Boga pośród nas. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* czytamy: „Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy” (KKK 36). Przekonanie o możliwości takiego naturalnego poznania Stwórcy spotykamy już w Księdze Mądrości: „Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdolali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. **Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę**” (Mdr 13,1-2.5).

3. Szukając argumentów na istnienie Boga, **można więc wziąć za punkt wyjścia porządek i piękno świata**. Przykładem takiego argumentu jest teoria tzw. Wielkiego Wybuchu. Chodzi tu o gigantyczną eksplozję, która według współczesnych badań naukowych nastąpiła 15-20 miliardów lat temu. Zapoczątkowała ona trwający do dzisiaj proces rozszerzania się wszechświata. Jest to wyraźny znak, że świat miał początek. Jak wierzymy, ten początek jest w jego Stwórcy.

Szukając argumentów na istnienie Boga, **można też wziąć za punkt wyjścia człowieka: jego otwartość na dobro, dążenie do szczęścia, wrażliwość na prawdę**. Człowiek ze swej natury pragnie prawdy, pyta o sens i cel życia. Szukając odpowiedzi na tego rodzaju pytania, szuka czegoś najgłębszego, co stanowiłoby fundament wszystkich rzeczy. Należy zauważyć, że prawda „narzuca się” nam jako kryterium sądów, jako miara, której nie my jesteśmy twórcami. Prawda nas ocenia, podczas gdy my nie oceniamy prawdy. Ona nas przekracza i obowiązuje dla siebie samej. Tego rodzaju „podporządkowanie” prawdzie mówi nam, że jej źródłem może być tylko Bóg, który nadaje jej absolutny charakter. Przyroda i osoba ludzka dostarczają nam zatem swego rodzaju „dowodów” na istnienie Stwórcy. Nie chodzi tu o dowody w znaczeniu na przykład matematycznym lub sądowym, ale o „spójne i przekonujące argumenty, które pozwalają osiągnąć prawdziwą pewność” (por. KKK 31). Argumenty te nie są tak skuteczne, że mogą zmusić człowieka niewierzącego do uznania istnienia Boga. Podczas gdy dla osób wierzących mają one wartość swego rodzaju potwierdzenia własnych przekonań, dla niewierzących są szansą, którą warto potraktować poważnie, aby rozpocząć poznanie Stwórcy. Są także tarczą przeciw atakom ludzi niewierzących. Pokazują, że podczas gdy ateizm nie dysponuje żadnymi dowodami, religia jest uzbrojona w solidne argumenty dla potwierdzenia własnych prawd.

Czy zatem potrafię zadziwić się pięknem i ogromem otaczającego mnie świata i odkryć w nim Stwórcę? Czy dostrzegam, że za każdym ludzkim dążeniem do prawdy i sensu stoi ostatecznie Bóg? Czy dla moich najbliższych uniem być przekonującym argumentem za Jego istnieniem?

4. **Zapamiętajmy:** Przy pomocy ludzkiego rozumu można poznać Boga. Świat materialny i osoba ludzka - to drogi prowadzące do Stwórcy. Wychodząc od wielkości i piękna stworzeń, człowiek może dojść do poznania Boga jako pierwszej przyczyny i ostatecznego celu całej rzeczywistości.

Ks. Andrzej Kobylński

Les chemins pour connaître Dieu

L'homme peut connaître Dieu par la raison. Le monde matériel et la personne humaine ce sont les chemins qui mènent au Créateur. En parlant de la grandeur et la beauté des créatures, l'homme peut arriver à la connaissance de Dieu comme la cause première et la fin ultime de tout ce qui existe.



LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

L'HISTOIRE ET LES HOMMES

Des études et des sondages pour découvrir les réalités de la Pologne et ce que pensent les Polonais.

D'après une enquête GfK Polonia pour le quotidien *Rzeczpospolita*, 61% des Polonais pensent que la fête de l'Indépendance, commémorée le 11 novembre, est la plus importante des fêtes nationales. Toutefois, si l'élection du pape Jean-Paul II était commémorée comme telle, celle-ci aurait – aux yeux de nos compatriotes – plus d'importance que le retour à l'indépendance. 47% des Polonais estiment que l'élection de Jean-Paul II est l'événement historique le plus important de toute l'histoire de la Pologne. L'indépendance ne vient qu'en deuxième position avec 35% des réponses. Le pape est également considéré comme l'homme qui exerce le plus d'influence en faveur de la conservation des traditions de l'indépendance. Il arrive en tête des héros de l'histoire de la Pologne. Derrière le pape, on trouve en deuxième position le maréchal Piłsudski, tandis que Lech Wałęsa se place juste derrière.

Dans la même veine, à l'occasion du quatre-vingt-dixième anniversaire de l'Indépendance, l'institut de sondage CBOS a mené une enquête auprès des Polonais pour savoir ce qu'ils pensaient des cent dernières années. Il en ressort que, pour nos compatriotes, la meilleure période depuis cent ans est celle de la III^e République qui a commencé en 1989, après la chute du communisme, et qui dure encore. Elle a été placée en tête par 49% des personnes interrogées. Avec 25% des réponses, en deuxième position, on trouve la période communiste de 1945 à 1989. Elle est suivie par la II^e République qui a duré de 1918 à 1939 et qui a obtenu 12% des réponses. La désignation du régime communiste dénote une certaine nostalgie de la part des répondants, ce qui est confirmé par leur profil. Ce sont en effet en majorité des personnes âgées de plus de 65 ans. Au contraire, ceux qui ont désigné la période actuelle sont en majorité des personnes jeunes, diplômées, occupant des postes à responsabilités. Parmi les évé-



foto: R. Szanibwa

nements qui ont jalonné l'histoire du pays, les Polonais en retiennent trois majeurs : la chute du communisme qui obtient 24% des réponses, l'élection de Jean-Paul II (21%) et le retour à l'indépendance en 1918 (20%). Sur ce point, on constate que les personnes interrogées sont très partagées car aucun événement n'obtient un très gros score. À côté des événements majeurs, les Polonais ont également désigné les succès obtenus par leur pays. La moitié d'entre eux placent en tête le retour à l'indépendance. Derrière, on trouve l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne, la sortie du communisme, la reconstruction du pays après la Seconde Guerre mondiale et la création de Solidarność. Le revers de la médaille, ce sont les événements négatifs que le pays a supportés. En premier lieu, 45% des personnes interrogées dénoncent la dépendance vis-à-vis de l'Union soviétique. Ensuite pour 25%, il y a le gaspillage des conquêtes du syndicat Solidarność, tandis que 21% désignent la « trop grande influence de l'Église catholique ». Tout comme dans le sondage ci-dessus, le pape Jean-Paul II est l'autorité incontestée : 97% des Polonais considèrent qu'il a marqué d'une manière positive l'histoire de la Pologne. Derrière, nos compatriotes placent le cardinal-primat Stefan Wyszyński, puis Józef Piłsudski, ainsi que Lech Wałęsa, Jacek Kuroń et Tadeusz Mazowiecki. Les opinions sont plus partagées pour d'autres personnalités comme Edward Gierek ou le général Jaruzelski. Ce dernier, notamment, a obtenu 46% de réponses positives mais 29% de négatives. En revanche, Władysław Gomułka et Bolesław Bierut ont obtenu des opinions négatives bien marquées. Le dernier point de l'enquête concernait les personnalités dont les Polonais se sentaient les plus proches. Sans surprise, c'est le pape Jean-Paul II, Józef Piłsudski et Lech Wałęsa qui ont été cités le plus souvent.

EN BREF



Wojciech Pszoniak, tout le monde le connaît. Né en 1942 à Lviv (Lwów), il fait parti de cette génération d'acteurs qui ont été lancés par les films d'Andrzej Wajda à partir des années soixante-dix. Il a eu ses premiers grands rôles dans *Les Noces* (*Wesele*) et dans *La Terre de la grande promesse* (*Ziemia obiecana*). Mais sa carrière a commencé quelques années plus tôt. En dehors du théâtre, sa filmographie compte quelque

soixante-dix films ou séries télévisées, notamment *Le Tambour* (de Volker Schlöndorff), *Danton*, toujours de Wajda, où il jouait le rôle de Robespierre, ou *Korczak*, encore de Wajda, où il tenait le rôle principal. Il a également une carrière théâtrale et cinématographique en France depuis les années soixante-dix où il a joué notamment avec Depardieu ou Piccoli. Le 27 novembre dernier, il a reçu des mains de l'ambassadeur de France en Pologne les insignes d'Officier de l'Ordre National du Mérite pour sa contribution au développement des relations culturelles entre la France et la Pologne.

Ciąg dalszy ze str. 9

Rozmowa o euro z Rolandem Hureaux, ekonomistą i historykiem

- W swoich licznych publikacjach jawi się Pan jako zdecydowany przeciwnik euro. Dlaczego?

- Dlatego, że jestem pragmatykiem, ale euro już istnieje i nie chcę jego śmierci. Będzie ono jednak poddane bardzo ciężkiej próbie czasu. Ekonomiści przewidują, że nie wytrzyma ono tzw. „szoku asymetrycznego” (szoku, który w nierówny sposób dotyka gospodarki szeregu krajów). Chodzi o to, że różnego rodzaju deficyty będą się powiększać we Francji, Hiszpanii i Włoszech. Powstaje pytanie, jak długo Niemcy będą mogły je dźwigać? Obecny kryzys ukazuje, w przeciwieństwie do tego, co się mówi, że najgorszymi Europejczykami są Niemcy. Równie długo, jak euro było zarządzane na „sposób niemiecki”: stabilność monetarna, rygor budżetowy - Niemcy i, pod pewnym względem, cała sfera euro, grały pierwsze skrzypce. Dzisiaj taka polityka jest szkodliwa i powiększa kryzys. Teraz potrzebna jest polityka pobudzająca gospodarkę, niosąca ze sobą ryzyko inflacji. Okazuje się jednak, że kiedy stara się zmieniać niemieckie zwyczaje i ich kulturę ekonomiczną, Berlin nie zgadza się z tym. Powolność Angeli Merkel w reakcji na kryzys była czymś, co krzyżuje plany. Nawet jeżeli euro wydaje się być chronione przed masowymi spekulacjami, jakie dotyczą małe kraje, to jego egzystencja jest zagrożona. Jeżeli będzie się kontynuować jego politykę na niemiecką modłę, to stanie się ono przeskodą ożywienia gospodarczego w Europie. Jeżeli zaś będzie się nim zarządzać w inny sposób, to nie jest wcale pewne, że Niemcy to zaakceptują.

- Strefa euro znajduje się w recesji, a przecież przed jego wprowadzeniem przekonywano, że zagwarantuje ono stabilność finansową i stanie się motorem rozwoju gospodarczego. Dlaczego te obietnice nie zostały dotrzymane?

- Doktryna Komisji Brukselskiej, podobnie jak elit francuskich i opinii niemieckiej, była prosta: dajcie nam przestrzeń wolnej wymiany i silną walutę, a będziecie mieli wieczny dobrobyt. Było to oczywiście zbyt proste. Zdecydowana większość laureatów nagrody Nobla z ekonomii, w tym Francuz, Maurice Allais, podważało ten schemat. Obecny kryzys udowadnia, że idee te były wielkim uproszczeniem. Centralny Bank Europejski miał zasługę w tym, że poprzez swój - moim zdaniem zbyt duży - rygoryzm, powstrzymywał zapędy banków europejskich w stosunku do ich klientów, ale

ponosi winę za to, że pozwolił im (w imię podważalnej doktryny wolnego obrotu kapitału), grać na rynku amerykańskim z konsekwencjami, jakie znamy. To tak, jakby bardzo surowa rodzina (Europa) pozwoliła jednemu ze swoich członków na granie jej oszczędnościami w kasynie (Stany Zjednoczone).

- Polski rząd planuje przyjęcie euro w 2012 r. Co sądzi Pan o tej inicjatywie? Jakie będą konsekwencje tej decyzji dla polskiej gospodarki i przeciętnego konsumenta?

- Decyzja ta jest wolnym wyborem polskich władz. Jej realizacja uzależniona jest od istnienia jeszcze euro w roku 2012, co nie jest takie pewne, bo jak już mówiłem, będzie ono podane bardzo silnym napięciem. Moim zdaniem kraj, który chce się uprzemysławiać, a nie żyć ze swoich rent, ma interes w możliwie największej dewaluacji swojej monety krajowej, tak jak to czynią Chiny i Indie. Wszystko zależy od tego, jaka będzie - przez przynajmniej pięć lat od wprowadzenia euro w naszym kraju - wartość złotego w stosunku do euro. Jeżeli będzie to dobry przelicznik, to będzie to korzystne dla polskiej gospodarki, jeżeli nie, to ryzykuje ona trudnościami, z jakimi borykała się gospodarka wschodnich Niemiec, kiedy w roku 1990 przyjęto absurdalną decyzję: 1 marka wschodnia = 1 marka zachodnia. Po pięciu latach ten początkowy zysk przewartościowania zaciera się. Dlatego trzeba, by Polska po wejściu do strefy euro nie miała naturalnej tendencji inflacyjnej silniejszej niż Niemcy, które znajdują się w sercu układu, bo w takim przypadku euro spowoduje jednocześnie deficyty i recesję. To właśnie od jakiegoś czasu spotyka Francję, Włochy, Hiszpanię i dotknie Wielką Brytanię, jeżeli przyjmie ona euro.

- Dziękuję za rozmowę

Franciszek L. Ćwik



Ex libris

NA PRZEKÓR LOSOWI

Po tomie wspomnień pt.: „Trudna lekcja demokracji” marszałka Józefa Zycha, ukazała się następną książka - napisana przez prof. Wojciecha Sz wajdlera, kierownika Katedry Administracyjnego Prawa Gospodarczego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i prof. Uniwersytetu Gdańskiego - pod tytułem „Józef Zych na przekór losowi”, wydana w Krakowie przez Jagiellonię.

Prof. Sz wajdler przedstawia 20 lat pracy Marszałka Zycha na polskiej scenie politycznej w warunkach nieustannych ruchów, przekształceń politycznych i gospodarczych, przechodzenia Polski z gospodarki centralistycznie planowanej do wolnorynkowej.

W okresie tym Józef Zych wybija się na polskiej scenie politycznej jako prawnik, polityk i człowiek oddany polskiej racji stanu. Swoją długą, rzetelną, pełną poświęcenia pracą parlamentarną wniósł wielki wkład w przygotowanie polityczne, społeczne i prawne Polski do wejścia w struktury Unii Europejskiej. Jest to mąż stanu, który uczestniczył nie tylko w życiu politycznym Polski, ale i Europy, przyczyniając się do podnoszenia jej autorytetu w świecie. Świadczą o tym jego liczne kontakty z czołowymi europejskimi politykami. Jest on też inicjatorem szerokiej współpracy między parlamentami krajów europejskich, wspierając ich dążenia do udziału w zjednoczonej Europie. Uczestniczył w najważniejszych spotkaniach i decyzjach torujących Polskę drogę do NATO i UE.

Zych jest człowiekiem porozumienia pomiędzy partiami i orientacjami politycznymi, zawsze robił wszystko, aby uniknąć konfliktów czy kryzysów, jednoczył siły patriotyczne dla dobra społeczeństwa i kraju.

Jak pisze Autor, Marszałek podkreślał, że społeczeństwo oczekuje od nas odwagi i odpowiedzialności. Zdawał sobie sprawę, że „od pracy Sejmu i innych organów państwa zależy wizerunek Polski w świecie i powodzenie reform, a zwłaszcza ważne jest, aby Polska nie trwała w rozdarciu, lecz wzniosła się ponad podziały”. Jego słowa po wielu latach pozostają ciągle aktualne.

Był współtwórcą obecnej Konstytucji Polski, jako marszałek Sejmu przewodniczył Zgromadzeniu Narodowemu, które ją uchwaliło, jemu też przypadło jej podpisanie.

Autor przedstawia obszernie biografię marszałka, począwszy od jego korzeni, środowiska, w którym się wychowywał i kształcił, szczególnie podkreśla jego patriotyczną postawę, która mu towarzyszy przez całe życie w pracy na różnych stanowiskach, gdzie jego sumienność i konsekwencja są do dzisiaj cechą charakterystyczną, podobnie jak i jego wysoka kultura osobista, bezkonfliktowość, lojalność, dyskrecja, życzliwość i koleżeńskość. Ceniony był przez swoich wyborców szcze-

gólnie za to, że z każdym z nich potrafi nawiązać kontakt i zrozumieć jego problemy.

Józef Zych zawsze zachowuje bezstronność, zarówno w ocenie partii, ugrupowań politycznych, jak i traktowaniu posłów. Zawsze stał na straży wysokiej rangi, godności, powagi i zachowania praw Sejmu.

Na szczególną uwagę zasługuje, jak pisze Autor, „rozważne zachowanie marszałka w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych” w warunkach ówczesnych konfliktów między prezydentem, parlamentem i rządem, ale także kryzysów wywołanych protestami społeczeństwa, zagrażającymi demokracji i przyczyniającymi się do upadku w społeczeństwie prestiżu najważniejszych instytucji państwa.

Własnej silnej woli i rzetelnej pracy zawdzięcza swoje osiągnięcia naukowe jako prawnik, ale i karierę polityczną, która doprowadziła go do godności marszałka Sejmu RP.

Wybitny talent prawniczy i ogromne doświadczenie były mu bazą w procesie tworzenia prawa, w pracach licznych Komisji rządowych i parlamentarnych.

Autor wskazuje na aktywny udział marszałka w sprawach dotyczących prywatyzacji przedsiębiorstw, zakładów ubezpieczeń itp., jednak - występując w imieniu swojego klubu poselskiego - kategorycznie zwraca uwagę na określenie szczegółowych zasad dopuszczania udziału kapitału zagranicznego w procesie prywatyzacyjnym, w taki sposób, aby w pełni zabezpieczyły interesy polskie i załóg pracujących w przedsiębiorstwach.

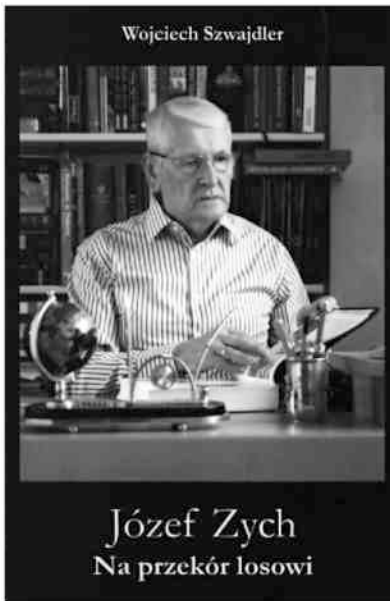
Jako marszałek Sejmu współpracował z Episkopatem Polski w sprawach związanych z tworzeniem koalicji rządowych, przygotowaniem konstytucji i podpisaniem konkordatu. Z materiałów źródłowych wynika, że Józef Zych 13 razy spotkał się z Papieżem Janem Pawłem II, który darzył go wielkim zaufaniem.

Autor biografii wskazuje na szanse kandydowania marszałka w wyborach prezydenckich już w 1990 roku i w latach następnych, w szczególności w 1995 r., jednak on nie chciał nigdy z nich skorzystać...

Bogate udokumentowanie aktywnej działalności marszałka Józefa Zycha wymagało od Autora wielkiego trudu, dotarcia do różnorodnych źródeł, tak jak wymaga tego opisanie życia i pracy człowieka oddanego bezgranicznie dobru narodu i Polski. Praca oparta jest bowiem na dziesięciu tysiącach źródeł. Wymagały one wcześniejszego zbadania i analizy. Wszystkie stwierdzenia i wnioski Autora są rzetelnie udokumentowane.

Biografia napisana przez prof. Sz wajdlera, doskonale znającego problematykę pracy i zaangażowanie Marszałka Zycha, powstała z myślą o każdym z nas. Daje ona nam obraz reform i przeobrażeń, jakie Polska przeszła w okresie ostatnich 20 lat opisanych na przykładzie wybitnego Patrioty i Polaka.

Opr. St.B.



**Józef Zych
Na przekór losowi**



Anna Rzczycka

wojny?

W nocy z 26 na 27 listopada ekonomiczna stolica Indii padła ofiarą bezprecedensowego ataku terrorystycznego, w którym zabitych zostało 200 osób, a kilkaset innych odniosło rany. Nieokreślona na razie liczba ludzi uzbrojonych w kalasznikowy i granaty zaatakowała jednocześnie 6 placówek w Bombaju, w tym dwa luksusowe hotele, restaurację, dworzec, żydowski ośrodek kulturalny, kino i dwa szpitale. I choć miasto w przeszłości było już kilka-



krotnie celem zamachów (w 2006 roku bomby umieszczone w podmiejskich pociągach zmasakrowały 200 osób), to rozmiary ataku z 26 listopada są naprawdę przerażające. Jedyny terrorysta, który uszedł cało z trwającej 3 dni operacji odbijania miasta, przeprowadzonej przez miejscowych komandosów, powiedział, że „ambicją” zamachowców było powtórzenie 11 września 2001 roku, z tym że tym razem w Indiach.

Nie należy się więc dziwić, że ich wybór padł na Bombaj - miasto portowe, największą metropolię indyjską, zwaną „Nowym Jorkiem Indii”. Ta 17-milionowa stolica stanu Maharashtra na zachodzie Indii jest piątym miastem świata pod względem liczby ludności. Uważana jest za motor ekonomii indyjskiej, koncentruje bowiem 25 procent całej produkcji przemysłowej kraju i 70 procent wszystkich transakcji finansowych. Bombaj ma repu-

tację miasta kosmopolitycznego, nie tylko dlatego, że ściąga niezliczoną liczbę imigrantów, ale także dlatego, że mieszkają w nim przedstawiciele wszystkich religii: sikhowie, muzułmanie, chrześcijanie, hindusi, wyznawcy zoroastryzmu pochodzenia perskiego. W Bombaju żyje się lepiej niż w pozostałych regionach Indii: dochody są tu 3 razy większe od średniej krajowej, która wynosi 995 dolarów rocznie na głowę jednego mieszkańca. Jednocześnie wyraźniej tu widać różnicę między bogatymi a biednymi. Na przedmieściach Bombaju - w Dharavi - znajduje się największy slums w Azji. Metropolia zajmuje równocześnie 7. pozycję na liście miast o największej na świecie koncentracji milionerów.

Bombaj to także symbol dla wszystkich Hindusów: nie przypadkiem jego główny pomnik - łuk o wysokości 26 metrów, wzniesiony w latach 1915-1924 dla

uczczenia wizyty króla Anglii Jerzego V, jedna z największych atrakcji turystycznych miasta, a także miejsce spotkań towarzyskich - nosi nazwę „Bramy Indii”. Poczesne miejsce w systemie wyobrażeń Hindusów zajmują też dworzec Victoria Terminus i hotele Oberoi i Tadž Mahal. Mieszkańcy Indii kochają Bombaj również z innego powodu: jest to stolica indyjskiej kinematografii, zwana często „Bollywoodem”, w której produkuje się rocznie najwięcej filmów na świecie.

Kto postanowił podnieść rękę na ukochane miasto Hindusów?

Indie mają odwiecznego rywala: jest nim Pakistan i oczywiście zaraz po zamachach oskarżycielski palec wskazał na sąsiada. Premier Indii Monmohan Singh potępił inspiratorów ataków „mających swe bazy za granicą”, jego minister

spraw zagranicznych mówił otwarcie o „elementach z Pakistanu”. Wątpliwości nie miała też prasa indyjska, która jest przekonana, że odpowiedzialność za zamachy ponoszą, jeżeli nie bezpośrednio władze w Islamabadzie, to w każdym razie ugrupowania, które kiedyś cieszyły się wsparciem rządu pakistańskiego. Należą do nich Lashkar-e-Taiba, założone w 1991 roku w Afganistanie i jego partia „matka” Markaz-ud-Dawa-wal-Itshad, dysponująca w Pakistanie obozami szkoleniowymi, a nawet poparciem pakistańskich tajnych służb.

Do ataków na Bombaj przyznała się telefonicznie nieznana dotąd organizacja Mudżahedini Dekanu. Nazwa zdaje się wskazywać na powiązania islamskie. Nie wiadomo jednak, czy chodzi o powiązania lokalne, czy też o podporządkowanie międzynarodowej siatce Osamy Bin Ladena.

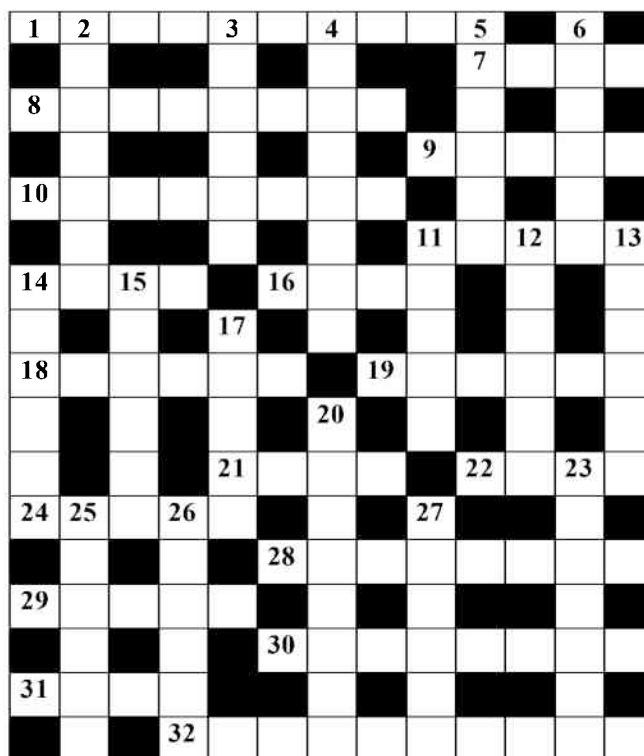
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. w Starym Testamencie to najczęściej „układ” między Bogiem, a Jego wybrańcami; 7. igielne według Ewangelii św. Mateusza (19,24); 8. oznacza stan dusz, które po śmierci nie mogą jeszcze wejść do pełnej wspólnoty z Bogiem; 9. przesyłka z samolotu; 10. roślina warzywna; 11. tkanina jedwabna; 14. zdumiewająca rzecz; 16. niegodziwiec; 18. gwiazda najbliższa Ziemi; 19. wyszydza wady; 21. tłuszcz wielorybi; 22. rodzaj plecionki; 24. widmo; 28. potrawa z kawałków mięsa; 29. roślina zbożowa; 30. materiał ceramiczny; 31. ... święta, zwana także Eucharystią; 32. aktywistka.

Pionowo: 2. targala Judaszem po zdradzie; 3. wśród Archaniołów; 4. duży magazyn zbożowy; 5. rzeka wymieniana w Biblii; 6. obłok na niebie; 11. ściana tkanina dekoracyjna; 12. część rośliny; 13. utwór muzyczny; 14. towarzyszy ulewie; 15. drwina; 17. biesiada; 20. jedna z cnót Boskich; 23. typ ołtarza składającego się z trzech części; 25. wegetarianin; 26. lekcja na wyższej uczelni; 27. akt prawny.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 41/2008 (23 listopada)

Poziomo: kodeks, korek, epoka, balsam, nędza, impet, Leon, kwas, atestacja, Jeremiasz, Mars, żona, mandolina, chrzestna, opad, pani, walka, rabbi, natręt, Capri, salwa, egreta. **Pionowo:** kabłąk, Dalila, seminarium, kompleks, kantata, redakcja, kwadrans, esteta, wieko, zadrapanie, milion, rynna, życiorys, nerwoból, antylopa, nerwica, pierze, dratwa.





* Kronika polonijna *
od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA - POLSKA

□ Dzięki inicjatywie dr Macieja Zarębskiego ukazała się w 2008 r. książka *Powroty. Antologia poetów chicagowskich*, wydana przez Świętokrzyskie Towarzystwo Regionalne.

Publikacja z a w i e r a utwory 19 Polaków tworzących w Stanach Zjednoczonych, w tym dwóch księży, duszpasterzy środowisk polonijnych. Oto jeden z utworów pióra Zofii Chojnowskiej-Wałkuskiej pt. „Powrót”:



Wróć do ciebie
Gdy akacje zakwitną
Ich cudowna moc
Poprowadzi mnie
Do strumyka wspomnień

Tam płyną
Złociste jaszczurki
Cichutko podglądać je będą
I podstuchiwać
Czyżki w zaroślach
Na mchu posiwiął
Rozłożę ślady
Moich snów

LITWA

□ 23 października - na prośbę strony litewskiej - min. J. Borkowski, sekretarz stanu w Min. Spraw Zagranicznych RP, spotkał się z podsekretarzem stanu w MSZ Republiki Litewskiej - J. Niewierowiczem. Tematyka spotkania obejmowała głównie kwestie dotyczące sytuacji mniejszości narodowych. Borkowski wyraził zaniepokojenie przedłużającym się w Sejmie RL procesem legislacyjnym projektu ustawy o pisowni nazwisk w językach mniejszości narodowych, a w tym kontekście wypowiedział przewodniczącego Sejmu RL - C. Jurse-nasa, który wyraził wątpliwość, co do możliwości przegłosowania ustawy przez Sejm RL obecnej kadencji. Niewierowicz stwierdził, że - jego zdaniem - istnieje konsensus głównych sił politycznych na Litwie, iż ustawa powinna zostać uchwalona. Poinformował, że w litewskim systemie parlamentarnym obowiązuje zasada kontynuacji procesu legislacyjnego, co powoduje, że z ustawą, o ile nie zostanie ona uchwalona w bieżącej kadencji, zaj-

mie się Sejm RL nowej kadencji. Min. Borkowski podkreślił, iż nie trzeba się obawiać stosowania standardów europejskich wobec mniejszości narodowych, gdyż nie zagrażają one tożsamości państwa. Jako pozytywny przykład podał rozwiązanie, które Polska stosuje wobec mniejszości niemieckiej. Niewierowicz poruszył problem zaprzestania emisji programów TVP/TV Polonia przez serwisy litewskich operatorów. Powodem są kwestie licencyjne. Pozbawia to polską mniejszość na Litwie bezpośrednich informacji z Polski. [inf. MSZ]

□ W październiku w kościele w Dubiczach (rejon orański) odbyły się uroczystości pogrzebowe ekshumowanych po 64 latach szczątków żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystości zorganizowanej przez miejscowego proboszcza i sołecznicki oddział Związku Polaków na Litwie, we współpracy z Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa i KG RP w Wilnie, udział wzięli m.in.: ambasador RP w Wilnie J. Skolimowski, sekretarz ROPWiM A. Przewoźnik, rodziny poległych żołnierzy, kombatanzi z Polski i Litwy, przedstawiciele wojska, harcerze oraz Polacy z rejonów orańskiego i sołecznickiego. W listopadzie 2007 r. specjaliści z ROPWiM przeprowadzili prace poszukiwawcze i ekshumacyjne w okolicy Dubicz (wieś Borowe i teren leśny k. wsi Poddubicze), w czasie których odnaleziono dwie mogiły, z których wydobyto szczątki żołnierzy Armii Krajowej, którzy polegli w walkach z litewskimi żołnierzami z oddziałów gen. Plechaviciusa (maj 1944 r., 9 żołnierzy z 6. Samodzielnej Wileńskiej Brygady AK) oraz oddziałami NKWD (wrzesień 1944 r., 7 żołnierzy z Oddziału Zgrupowania AK „Puszcza”). Obecnie prowadzone są dalsze prace poszukiwawcze w tym rejonie. We wrześniu br. odnaleziono szczątki kolejnych żołnierzy AK, w tym prawdopodobnie legendarnego dowódcy AK Ziemi Nowogródzkiej - porucznika Jana Borysewicz-a ps. „Kryśia”.

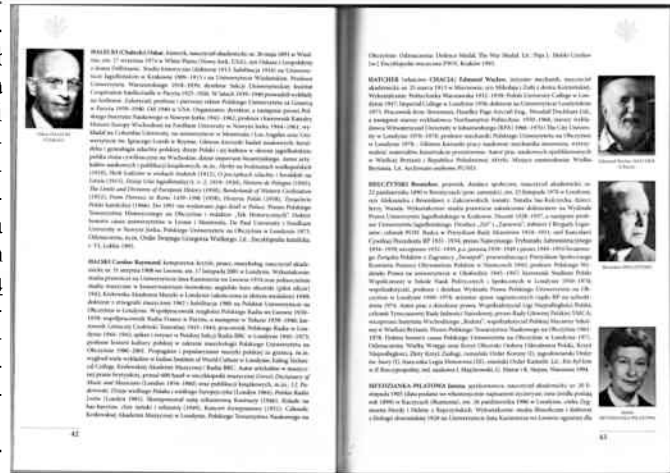
POLSKA

□ 24 listopada w sali konferencyjnej Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie odbyła się promocja książki *Teresy Masłowskiej Łącznik z Paryża. Rzecz o weteranie zimnej wojny*. W promocji uczestniczył bohater książki - red. Maciej Morawski, legendarny dzienni-

karz Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Paryżu. Książkę opatrzył wstępem wicemarszałek Senatu RP Marek Ziółkowski, a protektorat nad promocją objął kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych min. J. Krupski.

WIELKA BRYTANIA

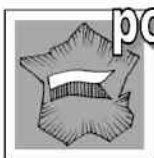
□ Nakładem Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie ukazała się publikacja książko-



wa *Słownik biograficzny pracowników naukowych Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie*.

ROSJA

□ Od 26 do 29 września br. na terenie irkuckiego okręgu konsularnego przebywał ambasador RP w Moskwie - Jerzy Bahr. Ambasador przeprowadził rozmowy z lokalnymi władzami w obwodzie irkuckim oraz w Kraju Krasnojarskim. Strona rosyjska przedstawiła obszerną informację o perspektywach rozwoju Syberii Wschodniej, warunkach inwestowania, a także o wymianie gospodarczej oraz kulturalnej z Polską. Omawiano m.in. kwestie związane z pobytami i pracą w Rosji polskich duchownych oraz nauczycieli. W Irkucku ambasador spotkał się z rektorem Uniwersytetu Lingwistycznego oraz odwiedził pracownię języka polskiego na tej uczelni, w Krasnojarsku - z rektorem Syberyjskiego Uniwersytetu Federalnego; w uczelni tej, z inicjatywy lektora języka polskiego - D. Klechowskiego, powstaje Polsko-Rosyjskie Centrum Kultury. W Irkucku i Krasnojarsku ambasador Bahr spotkał się z przedstawicielami Polonii. W obu miastach miały także miejsce spotkania z przedstawicielami miejscowych elit kulturalnych, zaangażowanych w promocję polskiej kultury. W Irkucku Ambasador uczestniczył w promocji programu wizyt studyjnych w Polsce przedstawicieli młodej inteligencji rosyjskiej, a na Uniwersytecie w Krasnojarsku brał udział w seminarium „Rosja-Polska - nowe perspektywy współpracy”. Ambasador odwiedził podnoszony z ruin prawosławny klasztor w Posolsku, postawiony w końcu XVII w., w miejscu zabójstwa posłów rosyjskich, powracających z misji w Chinach. Wizyta polskiego ambasadora została szeroko przedstawiona w lokalnych mediach elektronicznych. [Inf. MSZ]



polonijne wspomnienia

30. ROCZNICA...

Jan Konieczny

W Chantilly, w Teatrze de la Faisanderie

Listopadowe, niedzielne popołudnie, dzień chyli się jak powoli gasnące światła rampy. Dekoracja sceny, która jeszcze godzinę temu mieniła się odcieniami zieleni, złota i czerwieni - tęcza ta, co z ziemi ku niebu się wznosi - szarzeje, nie jednak nie tracąc z siły zachwycania.



Scena nie jest tu przenosią, jest rzeczywistością miejscem, urokliwym kadrem w Chantilly, w którym, dzięki uprzejmości właściciela Teatru de la Faisanderie, pana Yves Bienaimé, Fundacja Jana Pawła II mogła tym razem oddać hołd swojemu Założycielowi z okazji 30. rocznicy jego wyboru na Stolicę Piotrową.

Ten plenerowy teatr został użyczony „człowiekowi teatru, który kochał przyrodę, jakim był Jan Paweł II” - powiedziała pani prezes, dr Christiane Tomkiewicz, dziękując Panu Bienaimé. „Człowiek żyje prawdą i miłością. Ta miłość jest twór-

cza, przynosi natchnienie, rodzi najgłębsze motywy w sercu aktywności twórczej człowieka...” - pisze Jan Paweł II.

Msza święta koncelebrowana przez sześciu kapłanów, pod przewodnictwem ks. Prałata Stefana Wylężka z Rzymu i ks. Inuflata Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, odprawiona była w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. W swojej homilii ks. prałat Wylęzek mówił o tym szczególnym darze, jakim był pontyfikat Jana Pawła II: „W chwilach trudnych Bóg wysyła ludzi wyjątkowych, zdolnych przynieść pokój

i wzmocnić zagrożoną nadzieję.” I metoda jest tylko jedna: miłość Chrystusa, organicznie złączona z miłością człowieka. Ta, o którą po trzykroć pytał Jezus świętego Piotra. Ta, o której zapewniał Jan Paweł II.

Byliśmy liczni w tej sali zatopionej w pięknie natury, z radością przyjęliśmy grupę członków Koła z Vaudricourt z ks. Józefem Kuroczyckim na czele, wdzięczni jesteśmy tym, którzy przyszedli z grupami swoich przyjaciół... Wzruszenie dotknęło wszystkich.

Koncerty Weroniki Kadłubkiewicz, wybitnej skrzypaczki o karierze międzynarodowej, i Beatrice Rajca, młodej harfistki, pozwoliły przeżyć moment tego zachwytu, do którego zdolny w naturze jest tylko człowiek, zachwytu prowadzącego do miłości twórczej.

Było to najlepsze możliwie przejście do obejrzenia w tym samym skupieniu filmu „Credo”, w którym, na tle śpiewu wielkiego tenora Andrea Bocelli, przewijały się obrazy niezwykłej więzi, jaka stworzyła się między Ojcem Świętym i niezliczonymi tłumami wiernych wszystkich kultur od pierwszych chwil pontyfikatu do pogrzebu Jana Pawła II.

To teatralne popołudnie zatytułowane było „Jan Paweł II - wzruszenie, pamięć, posłanie”.

Teraz najważniejsze jest POSŁANIE.

Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

⊗ **W Pucharze UEFA Lech Poznań nie sprostał w Moskwie CSKA.** Po dość wyrównanym meczu przegrał 1:2. CSKA zapewniło sobie już awans z grupy, Lech jeszcze swoje szanse na awans zachował.

⊗ **Ekstraklasa piłkarska rozgrywa już awansem rundę wiosenną.** Przeciągnięcie rozgrywek nie wszystkim jednak służy. Polonia zleciała z pozycji lidera, kolejne punkty traci Wisła, a właściciel klubu Bogusław Cupiał wyraźnie się zdenerwował i jest gotowy nawet zwolnić trenera Skorzę. Mecz Polonii z Arką pokazał, że „Czarne Koszule” były liderem trochę na wyrost. Po bezbarwnym meczu zespół Jacka Zielińskiego zaledwie zremisował 0:0 z gdyńską Arką. Trener Beenhacker, który zasiadł na trybunach Polonii, wiele nowego się nie dowiedział. Pierwsze miejsce w tabeli zajął teraz Lech. „Kolejarz” buduje konsekwentnie swój zespół, jego formy nie osłabiły też wystę-

py pucharowe. W Wodzisławiu dzięki strzałowi Stilića pokonał 1:0 miejscową Odrę. Po kontuzji na boisko wrócił Murawski, który tego gola wypracował. Szkoda, że ten zawodnik nie mógł zagrać wcześniej w Moskwie. Krakowska Wisła najpierw zremisowała 0:0 z ŁKS, później przegrała ze Śląskiem 1:2, a teraz uległa Ruchowi 0:1. Spadła aż na 5 miejsce w tabeli. Wisła miała w Chorzowie przewagę, ale co z tego, kiedy jedyne goła strzelił dla gospodarzy Pulkowski. Niewykluczone, że krakowski zespół pozbędzie się kilku piłkarzy. Mówi się o „wypaleniu” Zielińskiego, Głowackiego, Cantoro, Baszczyńskiego, Sobolewskiego. Będzie kadrowa rewolucja? W derbach Śląska bytomska Polonia, dzięki bramce z rzutu karnego, odprawiła bez punktu Piasta Gliwice. Przebudziła się Cracovia. 2:0 z Jagiellonią i pierwsze zwycięstwo na własnym stadionie od ponad 3 miesięcy trochę poprawiły humory kibiców „Pasów”. Obydwa gole strzelił Pawlusiński. Górnik Zabrze gra coraz lepiej, ale punktów nadal nie zdobywa. W Belchatowie przegrał 0:1 z miejscowym PGE GKS. W Gdańsku Lechia nie spro-

stała Legii. Kibice obejrzeni aż 5 bramek. Wygrana Legii 2:3 raczej zasłużona. Śląsk nie dał we Wrocławiu szans ŁKS. Łodzianie przyjechali z nastawieniem obrony wyniku 0:0 i zostali słusznie ukarani. Wynik 3:0, a ostatnią bramkę strzelił były „elkaesiak” Mila (zaliczył także asystę).

⊗ **Tabela:** 1. Lech Poznań 16 29:11 33; 2. Legia Warszawa (P) 16 28:10 33; 3. Polonia Warszawa 16 23:9 32; 4. GKS Belchatów 16 22:15 31; 5. Wisła Kraków (M) 16 25:12 30; 6. Śląsk Wrocław (b) 16 23:19 27; 7. Ruch Chorzów 16 11:14 22; 8. Polonia Bytom 16 21:23 21; 9. Arka Gdynia (b) 16 14:16 20; 10. Jagiellonia Białystok 16 13:18 18; 11. Lechia Gdańsk (b) 16 14:24 18; 12. Odra Wodzisław 16 13:19 17; 13. Piast Gliwice (b) 16 8:15 15; 14. Cracovia Kraków 16 9:19 14; 15. ŁKS Łódź 16 9:23 13; 16. Górnik Zabrze 16 7:22 9.

⊗ **Ruszył Puchar Świata w skokach narciarskich.** Zawody w Kuusamo wygrał Szwajcar Ammann, Małysz był 14, Bachleda - 29, a Stoch - 45. W konkursie drużynowym wygrała Finlandia. Polacy na miejscu 7.

Listy do Marii-Teresy



Szanowna Pani Mario,

mam rodzinę: męża i dzieci, ale odkąd pamiętam, mam problem z moją mamą. Mama wcześniej owdowiała i przeniosła się po śmierci taty do nas, do Paryża. Pomagała nam w wychowywaniu naszych dzieci. Zawsze była bardzo pracowita i choć nigdy nie wymagaliśmy od niej niczego, poza pomocą przy dzieciach, ona właściwie prowadziła nasz dom. Była to dla nas duża ulga. Ja mogłam spokojnie zająć się pracą, mąż również. Problem jednak polegał na tym, że mama jest strasznie despotyczna. Ona właściwie rządziła nie tylko domem, ale i nami. Mężowi mówi, jaki ma włożyć krawat, kiedy wychodzi z domu. To ona decyduje o moim życiu, choć jestem już dobrze po czterdziestce. Mówi mi nie tylko, jak powinnam się ubierać, jak reagować na zachowanie dzieci, ale także, którzy przyjaciele mogą u nas być, a których nam zapraszać nie wolno. Ona zabiera decydujący głos, gdzie mamy jechać na urlop, itp. Okazujemy z mężem należny jej szacunek, wdzięczność za pomoc, ale z powodu ciągłej uległości czuję się czasami mniejsza od moich własnych dzieci. Uległość wobec mamy doprowadza mnie do bezsilności, a każdy powrót do domu staje się coraz większym stresem. Mama zaczyna niedomagać, coraz częściej choruje. Mimo to nie chce brać leków zapisanych przez lekarza. Nikogo nie słucha, wszystko wie najlepiej, wszystkim ciągle zwraca uwagę, bezustannie krytykuje. Dzieci się buntują. Najstarsza córka wyprowadziła się (jest po studiach), ale tylko dlatego, że ma już dość terroru babci. Myślę, że coś przegapiłam w swoim życiu, nie potrafiłam się przeciwstawić i przekonać mamy, że sami chcemy decydować o sobie. Kiedy chcę wyrazić swoje zdanie, to słyszę, że nie mam dla niej należytego szacunku, że ona przecież ma większe doświadczenie, bo ja nic nie wiem i nie mam rozumu. Czuję się strasznie mała i wydaje mi się, że tracę przez to w oczach dzieci. Nie wiem, czy potrafię i mogę jeszcze coś z tym zrobić. Chciałabym odzyskać siłę i wiarę w siebie, by móc żyć według swoich racji.

Zuzanna



foto: T. Frankowski

Pani Zuzanno,

muszę przyznać, że sytuacja jest rzeczywiście trudna. Przyjęła Pani rolę, jaką wyznaczyła mama, czyli nieporadnego dziecka. Ale przecież nawet małe dziecko potrafi artykułować swoje potrzeby i buntować się, gdy nie są spełniane jego żądania. Często dla tak zwanego świętego spokoju - szczególnie wobec osób, które nad nami dominują - nie forsujemy swojego zdania, przytakujemy, zgadzamy się, choć nie jest to po naszej myśli. Z czasem za taką postawę przychodzi nam słono zapłacić. Dobrze, że Pani zrozumiała, iż jest to poważny problem.

Wdzięczność za pomoc w wychowaniu dzieci i prowadzeniu domu mamie się należy i powinna usłyszeć to od was. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że dla waszych dzieci nie jest to prawidłowy przekaz relacji rodzinnych. Poza tym mama zaczyna chorować, zwyczajnie się starzeje, więc powinna stosować się do zaleceń lekarzy i poddać się waszej opiece. Razem z mężem powinniście ustalić reguły relacji z mamą i konsekwentnie ich przestrzegać. Mama powinna wiedzieć, że ma prawo wyrażać swoją opinię, ale wy zrobicie to, co według was jest słuszne. Siłę i wiarę w siebie musi Pani sama sobie wypracować. Najpierw trzeba wytworzyć w sobie pewną autonomię, która polega na emocjonalnym odseparowaniu się od mamy. Tylko w ten sposób będzie Pani w stanie przyjąć na siebie rolę opiekuna. Emocjonalna separacja pozwoli zdystansować się do wymagań, narzekań, krytyki. Tej pewności siebie musi się Pani nauczyć. Życzę powodzenia!

Maria Teresa Lui

O czym piszą inni

Prasoznawca

Historia Europy ma być napisana z pominięciem ważnych wydarzeń z dziejów Polski. Na zlecenie Parlamentu Europejskiego w Brukseli, w przyszłym roku powstanie Dom Historii Europy. Nad projektem historii Europy pracowało dziesięciu naukowców, pod przewodnictwem prof. Heuttera z Niemiec. Nie ma w nim słowa o wojnach polsko - krzyżackich i bitwie pod Grunwaldem. Mówi się o potęgach Prus i Rosji, ale brak nawet wzmianki o rozbiorach Polski. Znajduje się adnotacja, że w czasie II wojny światowej Polska walczyła z Niemcami do października 1939 r., potem zaś „Polacy przestali stawiać opór”. Nie ma ani słowa o najpotężniejszej armii podziemnej w II wojnie - Armii Krajowej, ani o Powstaniu Warszawskim! Zdaniem twórców muzeum, to nie „Solidarność”, lecz upadek muru berlińskiego był początkiem końca komunizmu. Prasa krajowa bardzo krytycznie ocenia kłamiwy obraz, jaki próbuje się wypracować w ramach instytucji historycznej podlegającej UE. Najwięcej uwagi poświęciła sprawie „Rzeczpospolita” i „Dziennik” (1 grudnia), gdzie znajduje-

my m. in. opinię Jana Ołdakowskiego, dyrektora Muzeum Powstania Warszawskiego, który uważa:

Nie da się opowiedzieć jednej historii Europy. W podręczniku historii przygotowanym przez Francuzów i Niemców powstanie faszyzmu ilustruje portret Piłsudskiego. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale może się okazać, że trudne dla nich tematy będą przemilczane.

Eurodeputowany PiS, historyk współczesności prof. Roszkowski stwierdza:

Jestem zaszokowany takim spłyceniem. Założenia tego projektu są skandaliczne. Chodzi nie tylko o pominięcie wielu ważnych elementów historii Polski, ale o ogólne podejście do historii kontynentu. Czyjeś obiekcje do pewnych idei, choćby chrześcijaństwa, spowodowały, że są one sztucznie umniejszane.

Chrześcijaństwo w dokumencie, na podstawie którego ma powstać Muzeum Europy, pojawia się jako wpływ azjatycki i połączenie tradycji żydowskiej i organizacji kościelnej.

Kresowiacy chcą się poskarżyć UE na Ukrainę. Towarzystwo Miłośników Wołynia i Polesia, skupiające 4 tys. Kresowiaków, donosi o odradzaniu się na Ukrainie nacjonalizmu i antypolskich nastrojów. Obecnie na Ukrainie mieszka ok.

miliona Polaków. Niektórzy polscy politycy bagatelizują sprawę. Dziennik „Polska” (30 listopada) pisze:

Organizacja Kresowiaków w grudniu wysłała skargę do PE. Kresowiacy zaniepokojeni są renesansem szowinistycznych nastrojów wśród Ukraińców, coraz głośniejszymi deklarującymi swą niechęć do Polaków i wygłaszającymi hasła gloryfikujące Ukraińską Powstańczą Armię. Takie nastroje dobrze pamiętamy z czasów rzezi wołyńskiej. Zachodnia Ukraina uważa UPa za bohaterów narodowych, zapominając o tym, że to byli ludobójcy. UPa wymordowała w latach 40 ok. 100 tys. Polaków z Wołynia, Podlasia i Galicji Wschodniej.

W kraju bitwa o media nie słabnie. Prasa podaje, że dojdzie do zmiany na stanowisku prezesa Telewizji Publicznej. Obecny szef TVP Urbański, zdaniem komentatorów, stracił zaufanie PiS. „Nasz Dziennik” (2 grudnia) pisze: *Na Woronicza aż huczy. Według nieoficjalnych informacji, fotel prezesa TVP obejmie Krzysztof Czabański, członek Rady Nadzorczej i prezes Polskiego Radia (obecnie zawieszony). Miałby zastąpić na tym stanowisku Andrzeja Urbańskiego,*

Dokończenie na str. 17



Odszedł do wieczności wieloletni, zasłużony działacz polonijny! Pogrzeb śp. Wiktora Borgusa



W piątek 21 listopada b.r. odbył się w Béthune, w kościele Saint Christophe, pogrzeb powszechnie znanego działacza polonijnego, śp. Wiktora Borgusa, długoletniego prezesa Związku Mężów Katolickich, członka Rady Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i działacza wielu organizacji francusko-polskich.

Bardzo liczna rzesza ludzi pragnęła w tym dniu z wielkim wzruszeniem oddać hołd zacnemu działaczowi - Polakowi o głębokiej wierze chrześcijańskiej. Mszy św. pogrzebowej, koncelebrowanej przez 13 kapłanów, przewodniczył wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Henryk Szulborski. W swym kazaniu przywołał postać zmarłego, wspominał o jego rodzicach, którzy przyjechali do pracy we Francji z bardzo skromnym bagażem - w walizce był krzyż, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i kawałek polskiego chleba, a w sercu głęboka wiara, którą z czasem przekazali swym dzieciom. W imieniu Polskiego Zjednoczenia Katolickiego i związków do niego należących, prezes Alina Jankowska złożyła śp. Wiktorowi Borgusowi wielki hołd i podziękowania za jego wieloletnią pracę, pomoc i obecność na wszystkich uroczystościach, urządzanych przez PZK: „Śp. Wiktor pozostawał na posterunku do ostatniej chwili swego życia; chociaż osłabiony chorobą, do końca pragnął być z nami.” A sekretarz Związku Mężów Katolickich, Józef Pogodalla mówił: „Drogi Wiktorze! W imieniu Związku Mężów Katolickich, żegnam cię, przyjacielu. Dla nas wszystkich pozostaniesz w pamięci wzorem do naśladowania. Jednak trudno będzie Tobie dorównać, twej wierności ideałom, które kierowały twym życiem. *Jeżu cichy i pokornego serca, uczyni serce moje wdług serca Twego* - tak przekonywająco i często powtarzałeś, że Syn Boży wysłuchał cię i obdarzył tą łaską. Prawda, że byłeś cichy, nie unosiłeś głosu, by przekazywać swoje przekonania. Nigdy nie przymuszałeś nikogo, cierpliwość twoja i niestrudzone tłumaczenie pozwalały prowadzić do porozumienia. Nie znaczy to wcale, że pozwalałeś narzucać sobie po-

glądy niezgodne z twoim pojęciem prawdy, gdy sytuacja tego wymagała, potrafiłeś okazywać się stanowczym. Twą cichością potrafiłeś jednak... zagłuszyć spory podczas niektórych zebrań i przywracać spokój. Już sama Twoja postawa, twój stosunek do bliźnich, twój rozbrajający uśmiech, skutecznie uspokajały konflikty. Nigdy nie używałeś swych osiągnięć w pracy społecznej i religijnej, dla budowania własnego prestiżu. Twoje poczucie pokory sprzeciwiało się temu. Nie słyszałem nigdy od ciebie *dokonałem tego...* lecz zawsze o *dokonałiśmy tego wspólnie...* Gdy pełniona przez ciebie funkcja prezesa wymagała twej obecności, co zdarzyło się często, nieraz daleko od domu, w swych sprawozdaniach z tych misji nigdy nie używałeś zaimka *ja*, wypowiadałeś się zawsze w naszym wspólnym imieniu, w imieniu stowarzyszenia, czy organizacji którą reprezentowałeś. Rozmiar twej cichej pracy w stowarzyszeniach społecznych i religijnych jeszcze dzisiaj jest zbyt mało znany. Jednak dzieła twoje były powszechnie cenione przez... najwyższe instancje i chociaż twa wrodzona skromność nieraz ucierpiała z tego powodu, nie szczędzono Ci wyrazów uznania. Nie jednym medalem czy wyróżnieniem możesz się poszczycić. Używałeś często zwrotów *jak Bożia pozwoli* czy *jak Bożia da zdrowie i siły*, świadczy to o tym, że pomimo wieku, zachowałeś względem Pana Boga to dziecięce zaufanie i stosunek, który charakteryzuje synowską miłość i całkowite oddanie się woli Ojca Niebieskiego. Talentów, którymi cię Bóg obdarzył, nie zakopałeś w ziemi, a pomnożyłeś je stokrotnie. I dzisiaj, kiedy zdasz rachunek z powierzonego skarbu, bez obawy przedstawisz Bogu życia swego zestawienie. Kiedy byłeś wśród nas, niejednokrotnie twa

dyskrecja sprawiała, że przechodziłeś niepostrzeżony, ale już jutro, za miesiąc, za rok, nieobecność twoja pokaże, jak wielkie i ważne miejsce zajmowałeś wśród nas, i wtedy z całą pewnością uświadomimy sobie, jak bardzo byłeś nam potrzebny. Uświadomimy sobie ogrom twej pracy, od której nigdy się nie uchylałeś. Emigracja polska północnej Francji straciła w tobie wielkiego Męża Katolickiego, obrońcę Kościoła świętego, a społeczeństwo - niestrudzonego działacza i człowieka oddanego sprawie utrzymywania polskości na wychodźstwie. Niech dobry Bóg przyjmie cię, Wiktorze, do szczęśliwości wiecznej. Proszę cię, Wiktorze, wybac mi, że próbowałem, tylko w tych kilku słowach, streścić Twoje, tak bogate życie...” (tekst ten podczas Mszy św. pogrzebowej śp. Wiktora Borgusa musiał być przedstawiony w skrócie).

Thumy wiernych, kapłanów, sióstr zakonnych, uczestniczące w pożegnaniu śp. Wiktor Borgusa świadczą o tym, jak bardzo cenionym i szanowanym był człowiekiem zarówno wśród Polaków jak i Francuzów, zwłaszcza w Béthune. Miasto złożyło na jego trumnie Medal Zasługi.

Do koncelebracji Mszy św. dołączyli ks. dziekan Jacek Pajak, ks. Piotr Michniak - opiekun Związku Mężów Katolickich, ks. Daniel Zyliński - sekretarz generalny PZK, ks. Andrzej Kołodziejczyk - opiekun Związku Bractw Różańcowych, ks. Grzegorz Napierała OMI, ks. Józef Osinski OMI, ks. Leon Brzezina OMI, ks. Jerzy Kalinowski OMI, ks. Jerzy Wizner OMI, ks. Piotr Pużyński OMI, ks. Wacław Bytniewski SChr, ks. Tomasz Mikulak SChr.

Całej Rodzinie śp. Wiktora Borgusa Polskie Zjednoczenie Katolickie składa wyrazy współczucia i zapewnia o modlitwie!



KALENDARZ NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA
„G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro). **Razem:** euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

....., tel.

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę





polonijne wspomnienia

Alzacja

Obchody 90 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Tadeusz Chrastek

Po 123 latach rozbiorów, dokonanych przez Austrię, Prusy i Rosję, w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Święto 11 Listopada ustanowiono w ostatnich latach II RP - w 1937 r., prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości. Potem, w czasie II wojny światowej, święto było zakazane przez okupantów. Natomiast po zakończeniu wojny, władze komunistyczne ustanowiły peerelowskie święto 22 lipca, zapominając o 11 Listopada. Święto to przywrócono dopiero w 1989 roku, po transformacji ustrojowej naszej Ojczyzny.

11 listopada 1918 r. Rada Regencyjna przekazuje władzę nad podległym jej wojskiem Józefowi Piłsudskiemu. Tego samego dnia, po pertraktacjach Marszałka z Centralną Radą Żołnierską, wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego.

Dzień ten jest w Polsce dniem wolnym od pracy. Główne obchody odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Podobnie jak w roku ubiegłym nasza mała Polska na emigracji tu, w Alzacji, obchodziła to ważne dla wszystkich święto bardzo uroczystie. Dzięki, jak zwykle, niezastąpionemu w sprawach organizacyjnych ks. Marianowi Kurnycie, przyjechały z Polski w tym roku aż cztery zespoły folklorystyczne.

Wniedzielę z rana wszyscy zebraliśmy się w kościele na uroczystej Mszy Świętej. Podczas homilii ks. Marian Kurnyta przybliżył naszym dzieciom historię o tych

Niemiec i Szwajcarii. Zaproszenia zostały wysłane do wszystkich rodaków i wszyscy zgodnie przybyli na nasze wspólne święto. Nasze przekonania polityczne w tym dniu nie miały znaczenia. Polska jest jedna i Ona nas łączy. Obecny burmistrz Rixheim, Olivier Becht przyjął przybyłą delegację w ratuszu. Rozmawiano o przyszłych planach i współpracy obu zaprzyjaźnionych miast.

Po Mszy Świętej uroczystości przeniosły się do sali Le Trefle w Rixheim, gdzie burmistrz miasta w krótkim przemówieniu powitał wszystkich przybyłych na uroczystość. Wspólnie odśpiewaliśmy hymny narodowe Francji i Polski. Rozpoczęło się wspaniałe widowisko, wyreżyserowane przez Magdalenę Witkowską, pt. „Polska Odrodzona”. Miasto Rixheim udostępniło salę, w której prawie 300 osób obejrzało wspaniały występ wszystkich zespołów. Oklaskom nie było końca.

Na uroczystości przybyła delegacja samorządowa. Obecna była Przewodnicząca Rady Miejskiej z Dąbrowy Tarnowskiej - Bogusława Serwicka, Paweł Chojnowski - dyrektor Dąbrowskiego Domu Kultury, Janina Miodowska i Teresa Ramocka - kierowniczki zespołu „Nieczajnianie” z Nieczajny Górnej (gmina Dąbrowa Tarnowska), Pan Adam Pawełski - kierownik kapeli „Dąbrowiaczy” z Dąbrowy Tarnowskiej, Pan Michał Pastuch - kierownik kapeli „Pastuszkowe Granie” ze Szczyrowej, Pan Andrzej Łukasik - kierownik zespołu folklorystycznego „Piątkowiołki” z Piątkowej koło Nowego Sącza, Pan Andrzej Rehman - dziennikarz z Radia Kraków.

Występy trwające prawie dwie godziny zakończyły się wspólnym śpiewem znanych wszystkim utworów, jak „Przybyli ułani”, „Wojenka, wojenka”, „Marsz Polonia” i innych. Brzmiało wszystko tak, jak w wykonaniu najlepszych chórów. Była to wspaniała uczta duchowa. Organizatorzy nie zapomnieli również o uczcie przy stołach. Zostały one przybrane pięknie w biało-czerwone serwety. Wszyscy obecni raczyli się doskonałym żurkiem śląskim, naszym polskim bigosem, serem, ciastami. Parkiet oczywiście nie został pusty, cała sala ruszyła do tańca. Przygrywały kapele i aż miło było patrzeć na bawiących się gości.

Chcemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości. Duże brawa za ich wysiłek. Na samym końcu szczególne podziękowania dla ks. Mariana Kurnyty za olbrzymi trud zorganizowania całej uroczystości. Bóg zapłać!



wydarzeniach. Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem wszystkich gości przybyłych z Polski oraz całej wschodniej Francji,

Dokończenie ze str. 15

O czym piszą inni

który ściąga na siebie fale krytyki, ostatnio na przykład w związku z zaangażowaniem TVP w imprezę z homoseksualnym podtekstem. „Na fotelu prezesa TVP widziałabym człowieka o formacji narodowej, dlatego że telewizja publiczna musi pełnić rolę służebną w stosunku do swego Narodu. Dobrze by też było, gdyby prezesem telewizji był katolik” - podkreśla w rozmowie z nami poseł Anna Sobecka, członek Rady Programowej TVP, która krytycznie ocenia obecny wizerunek spółki. „Telewizja publiczna musi być telewizją wychowującą, pokazywać wzorce do naśladowania”. - dodaje pani poseł.



Boże Narodzenie i Sylwester w Domach PMK

KORSYKA

Maison St Hyacinthe, 20200 Santa Maria Di Lota
- tel. 04 95 33 28 29 -

- **Uroczysta polska Wigilia**
Pasterka - Msza Bożonarodzeniowa.

- **Msza św. na zakończenie roku;**
Uroczysta kolacja - powitanie Nowego Roku,
Bal przy muzyce - polskiej i korsykańskiej

Pobyty: dzień zwykły (pełne wyżywienie) - 55 euro; dzień świąteczny (I i II dzień Świąt, Wieczór sylwestrowy) - 60 euro (ceny mogą się zmienić w zależności od typu wynajętego pokoju). Podróż we własnym zakresie.

LOURDES

Dom PMK „Bellevue” - Route de Bartés
- tel. 05 62 94 91 82 -

- **Polskie Boże Narodzenie**
Uroczysta Wigilia,
- **posiłki świąteczne i rodzinna atmosfera**

Pobyty: dzień zwykły - 34 euro; dzień zwykły bez obiadu - 29 euro; dzień świąteczny (I i II dzień Świąt) - 40 euro. Podróż we własnym zakresie.

30 grudnia 2008 - 1 stycznia 2009

Możliwość spędzenia Sylwestra i Nowego Roku
w Sanktuarium Matki Bożej.

LA FERTE SOUS JOUARRE

La Maison Miss. Cath. Polonaise - 31, rue d'Hugny
- tel./fax 01 60 22 03 76; e-mail: pmk.laferte@free.fr -

- **Wigilia - g. 19.00;** - **Pasterka - g. 23.00;**
- **Msza św. w Boże Narodzenie - g. 11.00.**

Cena - 120 euro; dojazd we własnym zakresie.

- **Msza św. na zakończenie roku - godz. 19.00;**
- **Uroczysta kolacja - godz. 20.30;**
- **Bal Sylwestrowy**

I formuła: tylko bal sylwestrowy - cena: 100 euro od osoby;
II formuła: bal sylwestrowy + pobyt do uroczystego obiadu noworocznego - cena: 135 euro od osoby.

rekolekcje adwentowe

Parafia św. Genowefy w Paryżu

18, rue Claude Lorrain; tel. 01 45 20 51 47

14 grudnia (niedziela) - 9³⁰ (Msza św. z nauką dla dzieci), 11³⁰ i 18⁰⁰
- Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

15 grudnia (poniedziałek) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

16 grudnia (wtorek) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

17 grudnia (środa) - 20⁰⁰ - Msza św. z nauką i konferencja po Mszy św.

Rekolekcje głosi ks. Michał Płoszajski z Warszawy

Rekolekcje adwentowe w Brukseli

Dla młodzieży: od czwartku 18 grudnia - do soboty - 20 grudnia:
codziennie o **godz. 20⁰⁰** w kaplicy PMK (rue Jourdan 80).

Dla dzieci: w niedzielę 14 grudnia - o **godz. 12⁰⁰**
w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Dla dorosłych: od III Niedzieli Adwentu - 14 grudnia
(godz. 8⁰⁰, 10³⁰, 16³⁰, 18³⁰) - do 18 grudnia czwartek (godz. 19⁰⁰),
w kościele ND de la Chapelle (Place de la Chapelle 1).

Spowiedź rekolekcyjna:

dla młodzieży: piątek 19 grudnia od **godz. 20⁰⁰** w kaplicy PMK
dla dzieci: sobota 13 grudnia, od **godz. 14⁰⁰** w kaplicy PMK (dla
dzieci, które mają zajęcia w sobotę, spowiedź w piątek 12 grudnia od
godz. 18⁰⁰).

dla dorosłych: od poniedziałku 15 grudnia do środy 17 grudnia
od **godz. 18⁰⁰** (w kościele ND de la Chapelle).

Nauki adwentowe głosi o. Misjonarz Bernard Briks OMI.

PMK: 80, rue Jourdan - 1060 Bruxelles
tel./fax 0032 / 25 38 30 87)

FIRMA FRANCUSKA ZATRUDNI NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH FACHOWCÓW OD:

- POMP CIEPLNYCH,
- KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH,
- KLIMATYZACJI;

Tel. 09 53 67 78 41; e-mail: contact@witek.fr

FIRMA BUDOWLANĄ, WYKONUJĄCĄ ZLECENIA PAŃSTWOWE NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI

ZATRUDNI doświadczonych pracowników
na stanowisku: **TAPECIARZ.**

*Niewymagana znajomość języka francuskiego,
mile widziane prawo jazdy kat. B.*

Kontakt oraz bliższe informacje:

T. 06.73.81.28.22

e-mail: ksa@ksa-batiments.com
www.ksa-batiments.com

Dammarie Les Lys

L'espace Nino Ferrer - Place Paul Bert

31 grudnia od godziny 21⁰⁰ do 5⁰⁰ rano

Polskie Towarzystwo Katolickie
zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Gra orkiestra z Polski; wstęp 90 euro od osoby (w cenie bi-
letu świąteczne Menu); rezerwacja płatna do 25 grudnia:
tel. 01.64.37.06.35; 01.64.87.09.67.

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żałoby.



15 - 21 GRUDNIA 2008

PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać 9⁴⁵ Sposób na Alcybiadesa - serial 10⁴⁰ Tu byłem - film dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Nasz reportaż - Ojców naszych starym szlakiem 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Na kłopoty Bednarski - serial 15⁰⁰ Rozmowy na temat 15¹⁰ Warto rozmawiać 15⁵⁵ Podróżnik 16¹⁵ My Wy Oni 16⁴⁰ Warmia i Mazury na jesień - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial dok. 18¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Złote lata 60 - Gwiazdy polskiego rocka 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 16 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 9⁰⁰ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Schudnij - program poradnikowy 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 10¹⁰ Z archiwum IPN - magazyn 10⁴⁰ Ranczo - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14⁰⁵ Koncert Galowy Festiwalu Twórczości Marka Grechuty 14⁵⁰ Forum 15³⁵ Nasz reportaż - Ostatnia prosta 16⁰⁰ Złote lata 60 - Gwiazdy polskiego rocka 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁵ Między Odrą a Renem 18¹⁰ Piosenki Kabaretu Potem 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Polak w Czerwonym Młynie - film dok. 22⁰⁵ Biznes z gwarancją - magazyn 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Errata do biografii - Marek Nowakowski - film dok. 23³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 17 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ Zwierzowiec 9¹⁵ Pora na doktora - magazyn 9³⁰ Made in Poland - teleturniej 9⁵⁵ Folk trendy - reportaż 10²⁰ Misja Gryf - reportaż 10⁴⁰ Psi psycholog - telenowela dok.

11⁰⁵ Małgorzata Szumowska - wywiad 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn międzynarodowy 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁰ Biznes z gwarancją - magazyn 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Polak w Czerwonym Młynie - film dok. 15²⁵ Zaolzie 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 16¹⁰ Misja Gryf - reportaż 16³⁰ Folk trendy - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Ojciec Mateusz - serial 22⁰⁰ Dziennik pokładowy - film dok. 23⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 18 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁵⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁵ Londyńczycy - serial 10⁴⁰ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13²⁰ Ojciec Mateusz - serial 14¹⁰ Dziennik pokładowy - film dok. 15¹⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁰ Errata do biografii - Marek Nowakowski - film dok. 16¹⁰ Raj 16³⁵ Hurtownia książek - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 18¹⁵ Bzik kulturalny 18⁴⁰ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Teatr przypomnień 22²⁰ Matki i córki - film dok. 22⁵⁰ Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 19 GRUDNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Molly - serial 9³⁰ Laboratorium XXI w. 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy - Koszalińskie Bieszczady 10¹⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Białystok i okolice na weekend 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Teatr przypomnień 14³⁰ Matki i córki - film dok. 14⁵⁵ Nowa Tradycja 2008 15¹⁵ Drzewo oliwne - reportaż 15³⁵ Okna sztuki - magazyn 15⁵⁰ Mini Szansa



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA - DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu:

CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00 w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^c Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.

Tel. kontaktowy: 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20 - zadzwoń!

16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17³⁰ Kultura nie zna granic - reportaż 17⁵⁵ Białystok i okolice na weekend 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21²⁵ Porozmawiaj z 22⁰⁰ Reguly kłamstwa - film 24⁰⁰ Serwis Info 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Białystok i okolice na weekend 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 20 GRUDNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁰ Gwiazdny Pirat - serial 9³⁰ Twój region w TV Polonia 9⁴⁵ Zawsze wygrywa blues 10¹⁰ Od słów do głów - magazyn 10²⁵ Wojciech Cejrowski - reportaż 10⁵⁰ Twój region w TV Polonia 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11³⁰ Pamiętaj o mnie 11⁴⁰ Opowieści wiatru i morza - magazyn 12⁰⁵ Polska dobrze smakuje 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial dok. 14³⁵ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁰ Sposób na Alcybiadesa - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Film dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Solidarni z Polakami na Białorusi 21²⁰ Twój region w TV Polonia 21³⁵ Czas honoru - serial 22²⁵ Plac Zbawiciela - dramat 0¹⁵ Magazyn przechodnia 0³⁰ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 21 GRUDNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Twój region w TV Polonia 9⁴⁵ Mordziaki 10¹⁰ Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 10⁴⁰ Twój region w TV Polonia 10⁵⁰ Złotopolscy - telenowela 11¹⁵ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - kościół św. Jana z Kęt w Rumi 14¹⁵ Twój region w TV Polonia 14³⁰ Dom - serial 15⁵⁵ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaproszenie 16⁴⁵ Twój region w TV Polonia 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Twój region w TV Polonia 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17⁴⁰ Londyńczycy - serial 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Głina - serial 20⁵⁵ Szansa na Sukces 21⁴⁵ Szkoda gadać 22⁰⁵ Czas dla kibica 23³⁰ Program dokumentalny 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

VERBUMTRAD

Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel.06 18 51 86 77

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tël. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELE, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

PARIS 75010 (M^e Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW
91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17
TEL. 01 42 80 95 60 Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

vous propose des fenêtres, portes, volets en
PVC, alu et bois
sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
contact@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki



06 21 36 32 09

ZMIĘN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO**.

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2300)44: 14.12.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 3.12.2008.

AUTOKAREM DO POLSKI

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

SOLKA
SERVICE
01 40 20 00 80

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik *Sindbad*
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome



École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DJLF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

PIERWSZY SEANS GRATIS



Copernic

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE
NA TANIE LINIE LOTNICZE
ORAZ NA AUTOKARY**

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.

Godziny otwarcia biura w Paryżu:

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,

w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

**BIURO TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

PODRÓŻE DO POLSKI

*** IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

*** LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.



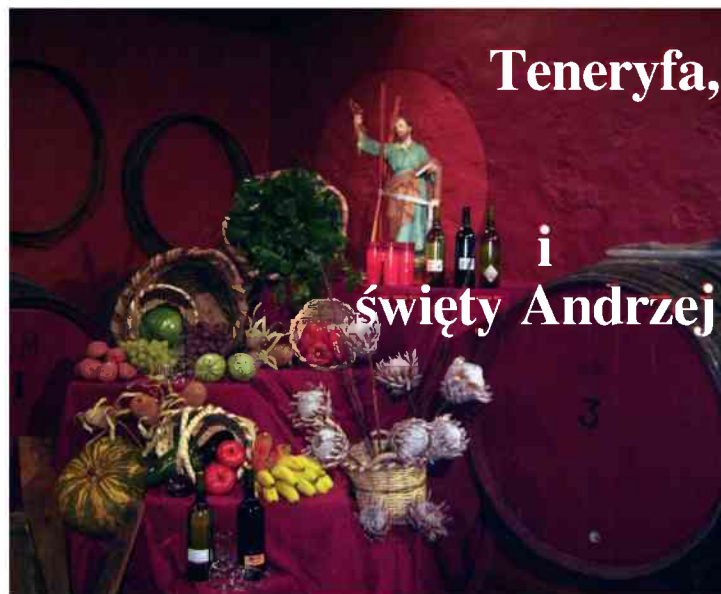
Tenerifa z lotu ptaka przypomina kamienny grot topora, obrosnięty zielonym mchem i wystający z bezkresnego lazuru oceanu. W tym grocie jest nieco prawdy z różnych kociołków wiedzy zaczerpniętej. Ponoć Tenerifa i pozostałe wyspy archipelagu „Kanarów” są pozostałością zaginionej Atlantydy. Powiało legendą. Aura mitu dorzucona do stereotypu „Kanarów”, jako luksusowego rajy przeznaczonych dla VIP-ów. Trochę takie Monako na piaszczystym brzegu Atlantyku. To tutaj zawijał transatlantyk „Stefan Batory”, wioząc w podróż wybrańców peerelowskiej „pogody dla bogaczy”. Grot to także nawiązanie do tragicznego losu ludu Guanczów. Gdy dotarli tutaj Hiszpanie, miejscowa ludność żyła w neolicie i zamieszkiwała jaskinie. Prości, lecz szczęśliwi ludzie wierzący, że w buchających wnętrzach wulkanu Pico del Teide, dzisiaj najwyższego, wznoszącego się powyżej 3700 metrów nad poziomem morza, szczytu Hiszpanii, jest piekło. Przybyłym w 1402 roku misjonarzom przyszło tylko stworzyć Niebo, aby móc Guanczów nawrócić na katolicyzm. Tym łatwiej im to poszło, że nigdy tutaj nie zawitał Islam. Nazwa tego ludu bierze się ze zniekształconego słowa w języku rdzennej ludności oznaczającego „człowieka z Tenerify” czyli *Guan z Chineti*. W 93 lata później, po pierwszym spotkaniu Hiszpana z Guanczami, hiszpański już nie misjonarz, lecz konkwistador Alonso Francisco de Lugo ląduje na Teneryfie. Większość Guanczów ginie w rzezi, część zostaje wywieziona do Hiszpanii, gdzie będzie wiodła życie niewolników, tylko mała grupka - ci, którzy się uratowali dzięki małżeństwu i integracji, a może kolaboracji z najeźdźcami - przetrwała.

Siedzimy w oberży na wzgórzach nad Teneryfą. Juan twierdzi, że jego nazwisko świadczy o tym, że jest potomkiem Guanczów. Wśród kręcących się dookoła kelnerek i kelnerów jedna osoba zwraca uwagę. To jasnowłosa dziewczyna z nosem obsypanym uroczymi piegami. „To nie Niemka” - stwierdza Andreas, dziennikarz z Berlina piszący o różnych formach poruszania się na torach. „To nie Polka” - stanowczo odrzucam sugestie Juana i uparcie powtarzam, jakby chodziło o ratowanie resztek mitu, „To dziewczyna z ludu Guanczów”. Okazało się, że jasnowłosa panna przepasana kelnerskim fartuchem jest Rumunką. Pochodzi z Cluj. Guanczowie byli blondynami o jasnych oczach, dlatego część antropologów i historyków uważała, że są oni Wikingami, którzy zapuszczali się aż tak daleko, albo Celtami. Tymczasem najnowsze badania pokazały czarno na białym, że był to lud wywodzący się z tych plemion berberyjskich, które nie zmieszały się z czarną ludnością Afryki, ani z Arabami. Szukając w jasnowłosej Rumunce spadkobierczyni zaginionego ludu mieszkającego na wyspie pozostałej z Atlantydy, dałem się omamnić czarowi legendy, zamiast znaleźć odpowiedź w Unii Europejskiej 27 państw. Po Guanczach zostało niewiele. Kilka słów w hiszpańskich nazwach w archipelagu Wysp Kanaryjskich, ale na La Gomerze do dzisiaj ludzie oddaleni od siebie przestrzenią porozumiewają się *el silbo* - wynalezionym przez Guanczów językiem gwizdów. Bo pisma Guanczowie nie znali.

Na Teneryfę przyjechałem zaproszony przez firmy budujące tutaj drugą linię jedyne w swoim rodzaju, w europejskiej skali, tramwaju, który wspina się na wzgórze otaczające stolicę

wyspy Santa Cruz de Teneryfa. Tramwaj rusza z plaży, z poziomu morza, z okolic portu zaatakowanego w 1797 roku przez flotę brytyjską admirała Nelsona. Zwycięzca spod Trafalgar, który tamten sukces nad francuską flotą okupił życiem, nie był w stanie zdobyć siedziby hiszpańskiej administracji na Teneryfie, a w walce stracił prawe ramię.

Tramwaj po półgodzinnej podróży wspina się na wysokość sześciuset metrów nad poziomem morza, docierając do La Laguna - pierwszej stolicy Wysp Kanaryjskich, założonej w 1494 roku przez Alonso Fernandez de Lugo. To tutaj mieściła się najstarsza stolica Wysp Kanaryjskich, a dzisiaj wielki uniwersytet. Wyjątkowość przedsięwzięcia budowy linii tramwajowej w takich warunkach była możliwa dzięki wspólnemu wysiłkowi inżynierów francuskich i hiszpańskich. Po opuszczeniu gęstej zabudowy miejskiej tramwaj rozpoczyna wspinaczkę, wcielając się w rolę górskiej kolejki - takiej, jaka kursuje w górach, wwożąc turystów na Gubałówkę czy na Górę Parkową w Krynicy. Taka trasa stanowiła wyzwanie dla konstruktorów, piętząc przed nimi barykady natury technicznej - między innymi chodziło o to, aby stalowe koła tramwaju nie ślizgały się po torach. W kolejkach górskich stosuje się albo koła zębate, albo specjalne liny pełniące rolę swoistego rodzaju wyciągu - tak jest w przypadku kolejki na Montmartrze. Na Teneryfie sięgnięto po inne rozwiązanie i tak powstał jedyne w swoim rodzaju w Europie tramwaj miejsko-górski. Poprowadzenie trasy tramwaju przez gęsto zabudowaną, nadmorską część Santa Cruz de Teneryfa to kolejne wyzwanie. Uliczki w tej części miasta są niesłychanie wąskie. Linia tramwajowa wije się jak czarna mamba. W pewnym momencie tory biegną w odległości pięciu metrów od Teatru Guimera, nazwanego tak na cześć pochodzącego z Santa Cruz dziesiętnastowiecznego poety. Chodziło o to, aby hałas nie zakłócał przedstawienia, a aktorzy na scenie nie musieli wykorzystywać zgietku spowodowanego przez tramwaj do zaczerpnięcia powietrza. W innym miejscu tramwaj biegnie ruchliwymi bulwarami - jak Ramblas Generała Franco, obok prześlicznego Parku Garcia Sanabria, gdzie bogactwo zieleni, wspaniałość palm i bambusowych zagajników zapiera dech w piersiach, a rozpryskujące się w imponujących pióropuszcach kryształki wody z fontann dają przyjemny chłód w dni, gdy znad Sahary wiatr niesie duszący piasek. Bo przecież do Afryki jest stąd bliżej niż do Madrytu. Trzysta kilometrów dalej jest już Sahara. Andreas był zaskoczony tym, że jednemu z głównych bulwarów nadano imię faszystowskiego przywódcy Hiszpanii. Generał Franco właśnie na Teneryfie przygotowywał plany zamachu stanu. Gdyby nie Teneryfa, nie byłoby „Komu bije dzwon” i hiszpańskiej legendy Hemingwaya. To stąd generał Franco ruszył na podbój Hiszpanii. Tutaj zaczęło się półwiecze jego rządów. Ale to generał Franco wpadł na pomysł rozwinięcia idei zapoczątkowanej przez wszędobylskich Anglików w XIX stuleciu, aby tutaj, na Teneryfie, turyści mogli znaleźć wytchnienie od kaprysów pogody w ich krajach. Franco zaczął, a turystyka lotnicza dokończyła dzieła. Anglicy najpierw zawładnęli Puerto de La Cruz. Teraz przenieśli się na południe, tam gdzie krajobraz jest jakby żywcem zaczerpnięty z westernów kręcących w Arizonie - wypalona pustynia, nagie skały i kaktusy. Miguel, który raz do roku lata do swoich przyjaciół do Madrytu w odwiedziny, raz nawet był też w Paryżu, ale nie lubi tego kłębowiska arogancji i niegrzeczności, powiada, że teraz Puerto de La Cruz stało się kolonią niemiecką. Miguel mieszka w precudnym mieście Orotava, gdzie domy nad wąskimi jak wąwozy ulicami czulą się do siebie balkonami i gdzie kobiety pracowicie wyplatają obrusy, wyciągając naturalne włókna z białego materiału, aby na ich miejsce wpleść kolorową nitkę. Orotava to brama do innej Teneryfy, nie tej z Rio Bravo, lecz tej z innej bajki, innego klimatu, pejzażu, okolic i ludzi. Tutaj roślinność nie żartuje, ale rzuca się w wir życia z gwałtownością karnawałowego pochodu, który chociaż mniej znany niż ten z Rio, wcale tamtemu nie ustępuje co do ferii światła, czy oryginalności strojów, w tym kontrolowanym już na ostatniej nitce zdrowego rozsądku, jak latawiec na szpagacie, kanaryjskim płasie karnawałowym. Sama Santa Cruz de Teneryfa nie może powalić swoją urodą na kolana - obok pięknych, starych kościołów i obsadzonych palmami domów →



Teneryfa, i święty Andrzej

→ w stylu kolonialnym, uroczych placów i pełnych czaru skwerków (jeden z nich jest wybrukowany kafelkami, a ławki są też z kafelków - zgodnie z portugalską tradycją), barów i kafejek, w



których panuje typowa dla Wyspa Kanaryjskich luźna, niczym nie skrepowana atmosfera, gdzie królują uśmiech i życzliwość, tam jednocześnie i oko, i poczucie estetyki straszą blokowiska, w których ducha nie tchnie nawet to, że pomalowano je na pomarańczowo lub różowo. Tramwaj w Santa Cruz de Teneryfa jest jedynym w Hiszpanii, który przez cały rok w weekendy kursuje w nocy. Czy to gest w stronę turystów, czy raczej wynika z upodobania Kanaryjczyków do nocnego życia? Andres Munoz de Dios Rodriguez - dyrektor firmy obsługującej tramwaj na Teneryfie, odpowiada, że tramwaj nie kursuje tam, gdzie zwykle turyści wynajmują apartamenty i gdzie znajdują się hotele. Tramwaj jedzie przez części miasta, w których mieszkają miejscowi. Jego trasa wiedzie przez rejony, które w nocy tętnią życiem. To nie znaczy, że Kanaryjczycy przez cały rok na okrągło oddają się urokom nocnego życia. W Santa Cruz de Teneryfie mieszka wielu studentów. W La Laguna jest bardzo duży uniwersytet. Studenci zazwyczaj wychodzą na miasto w piątek i w sobotę w nocy. Tak więc przystanki tramwajowe znajdują się w pobliżu uczęszczanych w nocy miejsc. Także różne stowarzyszenia i przedstawiciele władz miejskich proszą o to, aby tramwaj kursował w nocy. Przez Santa Cruz mknie kolorowy bolid tramwaju. W oddali widnieje biały szczyt wulkanu El Pico del Teide. Zimą pokrywa go biała czapa śniegu, mimo że ta pora roku jest na Teneryfie bardzo łagodna. Lata też nie należą do upalnych, chociaż rozpalony kontynent afrykański jest tak niedaleko. Taki klimat to zasługa ciepłego Gólsztromu i chłod-



tramwaj w sezonie

nego Prądu Kanaryjskiego. Ciepło w listopadzie. Ciepło w grudniu. Na kilka dni przed 30 listopada rozpoczęto Andrzejkowe święto. Na dziedzińcu oberży królującej nad Santa Cruz de Teneryfa, a z drugiej strony nad Puerto de La Cruz, rozstawiono stragany z beczkami wina. Na estradzie zbudowano „ołtarzyk”. Owoce. Winorośl. A nad nimi figura świętego Andrzeja. Zapatrzył się święty na kłębiący się u jego stóp lud, oparł na pastorałe i z uprzejmością na licu przyjmuje liczne toasty wznoszone w jego stronę. Tłok niesłychany. Ścisak gigantyczny. Zdobycie wolnego kielicha graniczy z cudem. Wino cierpkie, mocne, młode łąco uderza do głowy tego ludu, który dzisiaj żyje z turystów, kiedyś nękany głodem masowo emigrował do Wenezueli i innych krajów Ameryki Południowej, a ci, co zostawali na tych rajskich wyspach, radzili sobie, jak mogli. Narzędzie do łuskania kukurydzy to wielka deska, rozmiarami przypominająca tę, jakiej na naszych podwórkach używano do szatkowania kapusty, tyle że zamiast stalowych ostrzy wbito w nią kamienie, bo o te na Kanarach najłatwiej.

Teneryfa. Wyspy Kanaryjskie. Oddalone o oddech od Afryki. Należą do Europy. Zachwycają klimatem i kontrastami.



GOBIERNO DE CANARIAS
CONSEJERIA DE ECONOMIA Y FAMILIAS

budynki władz lokalnych

Aleksander von Humboldt, który starał się dociec, skąd pochodzi licząca ponad osiemset lat dracena, największa tutejsza atrakcja, poza plażami, bujną roślinnością i przepysznymi widokami, gdy znalazł się w dolinie Orotava padł na kolana, by podziękować Stwórcy za tak wspaniałe dzieło.



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

↳ kierunek Pontoise

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Ogermont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



Zamów nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06 sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

www.urbanowiczhaft.pl



Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

PEŁNA SATYSFACJA
100%
Z WYKONANYMI ZAMÓWIENIAMI

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarketów,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY	
Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
☎ 0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348*

www.no-limit-telecom.com
Un service du Groupe
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com